SPRAWOZDANIE

Dyrekcji Gimnazjum państwowego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w KOŁOMYI

za rok szkolny

1931/32.

Treść: Stronica

Edmund Oszywa: Samorząd uczniowski w szkole średniej . . . 1—13
Od Dyrekcji . . . . 14—44
Od uczniów . . . . 45—54
Od rodziców . . . . 55—60

KOŁOMYJA 1932 r.

NĄKŁADEM DYREKCJI GIMNAZJUM.

Odbito w drukarni A. Kisielewskiego, Kołomyja.

SPRAWOZDANIE

Dyrekcji Gimnazjum państwowego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w KOŁOMYI

za rok szkolny

1931/32.

Treść:

Treść	Stronica
Edmund Oszywa: Samorząd uczniowski w szkole średniej . . .	1—13
Od Dyrekcji	14—44
Od uczniów	45—54
Od rodziców	55—60

KOŁOMYJA 1932 r.

NAKŁADEM DYREKCJI GIMNAZJUM.

Odbito w drukarni A. Kisielewskiego, Kołomyja.

EDMUND OSZYWA.

Samorząd uczniowski w szkole średniej.

Referat wygłoszony na rejonowej konferencji pedagogicznej w gimnazjum im. króla Kazimierza Jagiellończyka w Kołomyi dnia 21 maja 1932.

Trudno sobie wyobrazić dzisiaj pedagoga, któryby przynajmniej teoretycznie, a często i praktycznie nie zaznajomił się z zagadnieniem samorządu uczniowskiego. Piszą o tem wiele zagranicą i u nas — poczyniono ciekawe doświadczenia w szkołach Anglji, Irlandji, Szwecji, Stanach Zjednoczonych A. P., Rosji i Polsce. Można bez przesady powiedzieć, że ruch samorządowy rozwija się w szkołach prawie całego świata kulturalnego, przybierając w każdym kraju inne formy, zależnie od warunków miejscowych.

Do popularyzacji idei samorządu, przyczynia się znacznie dążenie do przebudowy dawnego szkolnictwa, rewizja poglądów na zadania szkoły dzisiejszej i na drogi, jakiemi mamy dążyć do zrealizowania tych zadań. Rezultatem tych przemian jest przejście od szkoły nauczającej do szkoły wychowującej. Te zmiany znacznie rozszerzyły i pogłębiły zadania współczesnej szkoły.

Między szkołą dawną a życiem była przepaść. Młodzież wychodziła z niej nieprzygotowana do życia. Szkoła dzisiejsza, zwana szkołą żywą, radosną, twórczą szkołą życia, wzięła sobie za zadanie usunięcie tej przepaści przez zbliżenie szkoły do życia. Chce ona wydobyć z dziecka wszystkie siły, tkwiące w niem zdolności, które nieraz marnowała szkoła dawna; ma wychować pełnego człowieka. Jak powiada Rieger: „Szkoła ma być terenem wszechstronnego i pełnego wyżywania się młodzieży, ma rozwijać umysł i serce, pielęgnować intelekt i uczucia, ma się stać kuźnią silnych i moralnych charakterów, przygotowanych do walki życiowej i uzdolnionych do potykania się z przeciwnościami losu, umiejących żyć w społeczeństwie, z niem współdziałać i spełniać obowiązki względem społeczeństwa i Państwa z pełnem oddaniem i ofiarnością". „Zharmonizowane, żywe, twórcze życie szkolne jest fundamentem takiegoż życia państwowego" (Perelmann).

Pierwszorzędnym środkiem do zrealizowania zadań, jakie stawia szkoła twórcza, jest według zdania znacznej większości pedagogów samorząd uczniowski. Poruszając to zagadnienie,

będę miał na celu omówienie praktycznego zastosowania samorządu w szkole i podkreślenie wartości tego środka wychowawczego. Sądzę, że będzie najkorzystniej wziąć za podstawę rozważań materjał, jaki nam daje praktyka szkolna w tej dziedzinie. Oprę się przeto na dziełach tych pedagogów, którzy mówią o próbach realizacji samorządu i uzupełnię to własnemi spostrzeżeniami, jakie poczyniłem, zajmując się samorządem od lat siedmiu. Zaznaczam przytem, że pełny samorząd t.j. międzyklasowy prowadzę dopiero od roku.

Nie mam na celu podania jakiegoś gotowego wzoru do naśladowania, bo w każdej szkole powinna powstać taka forma samorządu, jaka najlepiej danej szkole odpowiada, a tembardziej niemożliwem byłoby naśladowanie wzorów obcych, gdyż, jak słusznie twierdzi Nawroczyński: „Samorząd uczniowski nie może być egzotyczną rośliną przeszczepioną z pod obcego nieba. Jest on żywotny, gdy się zrodzi z potrzeb młodzieży nietylko danego kraju, ale nawet danej szkoły".

Samorząd uczniowski ma na celu realizację postulatów szkoły nowoczesnej i wychowanie nowego, silnego człowieka. Przygotowuje więc młodzież praktycznie do przyszłego samodzielnego życia. James mówi, że: „człowiek jest chodzącym zespołem nałogów, które utrwalają się we wczesnym okresie życia". Chodzi przeto o rozwinięcie w dziecku jak najwięcej dobrych nałogów, co można osiagnąć najlepiej przez wciąganie młodzieży do pracy na terenie samorządu uczniowskiego. Tu przy bliższem zetknięciu z innymi nauczy się młodzież zgodnej współpracy, rozwinie w sobie silną wolę, wytrwałość i sumienność w pracy, poczucie odpowiedzialności za własne czyny, nauczy się szanować cudze przekonania, samorząd usunie antagonizmy narodowościowe; — jednem słowem — rozwinie w młodzieży te cnoty społeczne, z któremi będzie i jej samej i innym dobrze.

Przez samorząd usuniemy nasze wady narodowe, które gubiły Polskę dawną, usuniemy wady nabyte w niewoli; rządom bowiem obcym zawdzięczamy niechęć i nieufność do władzy, brak wyrobienia obywatelskiego i państwowego w duchu polskim. Usunięcie tych wad jest obowiązkiem szkoły polskiej.

Samorząd odegra wielką rolę w wychowaniu państwowem: przygotuje każdego do przyszłej pracy dla Państwa, którą obywatel ma dać z całą świadomością swoich obowiązków, a nie z musu; ma służyć Państwu niezależnie od tego, kto tem Państwem rządzi. Oddziaływanie szkoły, jako środowiska, ma być przepojone ideałem Państwa, ma szerzyć szacunek dla tych, którzy dla tego Państwa najwięcej się zasłużyli i dziś dla niego pracują.

Przy samorządzie łatwo osiągniemy karność, dawno bowiem za nieład w szkole odpowiadał nauczyciel, obecnie ta odpowiedzialność spada na uczniów. Karność można osiągnąć bez samorządu np. surowością, ale takiemi środkami wychowamy niewolników.

Dobrze zorganizowana gmina szkolna tworzy z młodzieży danego zakładu małe społeczeństwo, pełne ruchu, życia, panuje tu jednak ład i porządek — każdy uczy się słuchać, „aby umiał rozkazywać, gdy wypadnie", uczy się szanować prawa, które tworzył z innymi. Zczasem zniknie w gminie solidarność w złem, a klasy będą rywalizować w tym wyścigu ku dobru, nauce, będą chciały zdobyć jak najwięcej punktów, zająć jak najlepsze miejsca. Trzeba tu wielkiej umiejętności i subtelności ze strony wychowawców. aby rozbudzić u młodzieży zdrową ambicję, niezbędną przy takim „wyścigu pracy".

Do realizacji samorządu trzeba przystępować bardzo umiejętnie, z wielką rozwagą i ostrożnością, a śmiałością w pomysłach na dalszą metę. Dużo tu bardzo zależy od kierownika szkoły, może najwięcej. Musi on być przejęty koniecznością tej sprawy, odnosić się do niej poważnie, troszczyć się o wszystkie szczegóły, nawet drobnostki, które składają się na całość. Musi mieć zapał i wiarę w dobro sprawy, być orędownikiem tej idei, a ten zapał i wiara udzielą się gronu.

Bagatelizowanie i lekceważenie samorządu przez kogokolwiek z grona podkopuje całą sprawę, pozbawia tę instytucję autorytetu. Szczególnie jest to szkodliwe w początkowej fazie tych prac, kiedy jeszcze ani młodzież ani grono nie wie, czy i jakie osiągnie się rezultaty.

Musi więc kierownik pilnować, ażeby prawa uczniów nie były naruszane, jak również żądać od nich sumiennego spełnienia obowiązków.

Realizację samorządu poprzedzi kierownik przygotowaniem grona nauczycielskiego do tej pracy, zainteresuje je problemami tej metody wychowawczej, która musi być dla wszystkich jasna i zrozumiała.

Koniecznem jest zapoznanie się z odpowiednią literaturą, uzupełnioną referatami na specjalnych konferencjach Rady Pedagogicznej. Jednak nie wystarcza zapoznać się z teorją. Ci, którzy się tej pracy oddadzą, muszą być przekonani o słuszności samorządu, muszą wierzeć w to, co robią, wkładać w tę pracę dużo zapału, ofiarności i nie zrażać się początkowemi niepowodzeniami. W przeciwnym bowiem razie szkoda pracę zaczynać, gdyż młodzież, nie widząc u nas wiary w samorząd, sama tej wiary nie będzie miała, a wtedy, jak to się często zdarza, powstaje samorząd na rozkaz z góry. Taki samorząd demoralizuje szkołę. Przykładem — doświadczenia poczynione w Austrji i Prusiech, gdzie rozporządzeniem Minister-

stwa po rewolucji wprowadzono samorząd. Przeskok nagły od szkoły z koszarową dyscypliną i ślepem posłuszeństwem do szkoły nowego typu, naruszył równowagę szkoły. Ani młodzież ani grono nie było przygotowane do nowej roli. Młodzież nie umiała skorzystać z nabytych praw, a nauczyciel czuł się jak zdetronizowany władca, pozbawiony władzy. Nieudałe eksperymenty dyskredytują całą sprawę, źle do niej usposabiają młodzież, rodziców i grono i na długie lata uniemożliwiają podjęcie tej pracy na nowo.

Po wprowadzeniu samorządu w jednej klasie lata całe trzeba czekać, zanim dojdziemy do zorganizowania gminy szkolnej. Uczniowie będą z początku obojętni, a nawet niechętni, myśląc, że to nowy zamach szkoły na nich, stawiać będą wielkie trudności, iż nieraz ręce opadną wychowawcy. Tu trzeba mieć dużo wyczucia, co i kiedy młodzieży podsunąć, co ma szanse powodzenia, a co jeszcze jest zawczesne. Trzeba znać dobrze uczniów i ich psychikę, być dobrym obserwatorem-psychologiem.

Zachęta kierownika i uznanie dla wysiłków tych nieraz nielicznych jednostek w gronie jest niezbędną, dodaje do pracy sił. Szczególnie trudne jest zadanie, jeżeli mamy tu zwalczać własne przesądy i zapatrywania, jeżeli mamy przeciwników samorządu wśród grona, szczególnie wśród starych rutynowanych pedagogów, którzy kroczą od lat utartemi drogami, nie idą z duchem czasu, nie uznają nowoczesnej szkoły, a nieraz głośno ją krytykują tak, że słyszy to młodzież i rodzice. Tacy nauczyciele są największą zaporą do wprowadzenia samorządu. Słusznem jest twierdzenie, że najgorszym pedagogiem jest ten, który uważa się za skończonego fachowca, wierzy w doskonałość i nieomylność swych metog wychowawczych. Do tych typów nowe idee nie mają przystępu. Uważają oni wszystko, co się dzieje w nowoczesnej szkole, te przemiany, jakie w niej zachodzą, za szkodliwą i niebezpieczną rewolucję. Słusznie — to rzeczywiście rewolucja, i dlatego tym rewolucyjnym zmianom w szkole najwięcej hołdują młodzi nauczyciele. A dobrze się dzieje, że w tak szybkiem tempie, tak radykalnie, niemal rewolucyjnie zrywamy z dawną szkołą, w której pokutował nieraz duch Austrji, Prus, czy Rosji. Niezbędną przeto jest jednolitość grona w pracy wychowawczej.

Zanim się przystąpi do wprowadzenia samorządu, trzeba koniecznie pozyskać dla tej sprawy rodziców, omówić z nimi formy samorządu i prace, jakie się ma powierzyć młodzieży, a przynajmniej zapewnić sobie z ich strony życzliwą neutralność.

Samorząd klasowy organizuje i kieruje nim opiekun klasowy. Nic się tu bez jego wiedzy nie dzieje, gdyż gmina, jako instytucja wychowawcza, musi być kontrolowana przez szkołę.

Bardzo ważnem jest zbliżenie uczniów do opiekuna klasy. Musi on zdobyć sobie swoich wychowanków, ich zaufanie nie przez schlebianie, czy platoniczne zapewniania o przyjaźni a szczerą życzliwością, troską o nich, sumiennością i pracowitością. Ma znać każdego z nich, jego potrzeby materjalne i moralne, stosunki rodzinne, wykazać dużo serdecznej troski o ich dobro, co podniesie jego autorytet wobec klasy i rodziców. Musi on być cierpliwym i wyrozumiałym do najwyższych granic i odnosić się z uszanowaniem do tej małej grupki i do wytworzonych przez nią instytucyj; nie lekceważyć tego, w co młodzież wkłada swe siły i uczucia. Jest on surowy, gdy zajdzie potrzeba, lecz musi mieć wiarę w gminę i pracować z zapałem Opiekun ma wytworzyć w klasie zdrową atmosferę w której uczniowie sami poczują potrzebę opanowania niepożądanych impulsów bez zakazów i nakazów, bo te nie wychowują.

Nastawienie wychowawców do uczniów powinno być zawsze pozytywne. Lepiej opierać się na cechach dodatnich duszy ucznia, lepiej chwalić. aniżeli krytykować i strofować. Wszelkie rozkazy i rady ujmować w formie pozytywnej, bo to daje lepsze rezultaty. Nie używać wyrażeń: z ciebie nic nie będzie, jesteś najsłabszym uczniem w klasie, nie masz żadnych zdolności, jesteś złym, zepsutym i t. d, a raczej zachęcać, podtrzymywać wiarę we własne siły, budzić poczucie pełnej wartości osobistej.

Poza tem musimy mieć zaufanie do młodzieży, nie narzekać ciągle na nią, ani przed rodzicami, ani przed nią samą; wierzyć w to, że jest dobrą, bo naprawdę tak jest.

Nie posądzać jej, jak to się zwykle robi, o brak ideałów o zmaterjalizowanie, o przedwczesną jakby trzeźwość życiową, która może nie jest tak złą, a wynika z dzisiejszych warunków życia. Młodzież bowiem wcześnie bierze udział w troskach rodzinnych o chleb codzienny, nieraz sama pracuje zarobkowo, nie dziw więc, że jest trzeźwiejszą. Zresztą, każde pokolenie narzeka na młodzież, wspominając swoją młodość i „dawne dobre czasy". Narzekanie dorosłych na młodzież jest stare jak swiat.

Słowem, do naszego zawodu trzeba mieć dużo powołania, umiłowania pracy i młodzieży, co nawet w tak ciężkich jak dziś czasach, daje prawdziwemu pedagogowi dużo zadowolenia.

Tylko te szkoły mogą wprowadzić samorząd, w których już przedtem był ład i karność. Kierownik, który ten ład umiał utrzymać bez samorządu, potrafi sobie radzić i w nowych warunkach. Weźmie on razem z gronem wielki ciężar na siebie, znacznie większy niż przedtem, ale jeżeli ma dobro szkoły na celu, nie uchyli się od tej pracy.

Za najodpowiedniejszy wiek młodzieży do zaznajomienia jej z pracami samorządu można przyjąć lata 13—14. Tu już zaczyna się wytwarzać świadomość i odpowiedzialność za swoje czyny i ujawniają się instykty społeczne. Nie znaczy to, ażeby młodzież młodsza nie mogła mieć pewnego surogatu takiej organizacji. Jednak nie trzeba jej dawać zadań zbyt trudnych.

Następne warunki powodzenia samorządu — to niewielka ilość uczniów w klasie(30), jednolitość pod względem narodowościowym dobry wójt i inni członkowie zarządu, przychylne stanowisko rodziców i znajomość psychiki dziecka u nauczycieli.

Gdy się dobrze poprowadzi klasę najniższą, to później mamy dobrą gminę w klasach wyższych, gdyż trudno jest ująć w karby klasy wyższe, jeżeli nie miały samorządu dawniej. Uczniowie starsi mają już własne sądy o wszystkiem i trudno im coś nowego narzucić.

Wogóle dużo czasu upłynie, zanim uczniowie zrozumieją istotę zamierzeń wychowawcy. Na rezultaty pracy musi on czekać cierpliwie długie lata.

Jednym z najważniejszych czynników, zapewniających powodzenie samorządu, jest dobry wychowawca, a nie każdy ma zdolności ku temu. Niepoważny i bez autorytetu, nietaktowny i bez energji nauczyciel nie może być wychowawcą; a często podejmują się tego zadania ludzie, którzy zaledwie mgliste mają pojęcie o tem, jak pracować nad wychowaniem młodzieży. Wychowawstwo powinno być traktowane jako specjalny przedmiot uzdolnień i gdy taki pedagog jest w zakładzie, może objąć obowiązki wychowawcy nawet w kilku klasach, bez obowiązków administracyjnych Rzeczą więc dyrektora jest zwracać baczną uwagę przy doborze wychowawców.

Powodzenie samorządu najwiecej zależy od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie dyrektor szkoły. Ma on wziąć w specjalną opiekę samorząd, i tych członków grona, którzy się nim zajmują: usposabiać dobrze niechętnych, brać udział w posiedzeniach i zebraniach instytucyj samorządowych. Niech młodzież i rodzice wiedzą, że to nie wymysł pewnych jednostek, a rzecz wielkiej doniosłości.

Dopiero po tak gruntownem przygotowaniu grona i rodziców, po przemyśleniu i opracowaniu planu pracy, na przyszłość, możemy zacząć próby wprowadzenia samorządu. Trzeba to robić ostrożnie. bez specjalnych zapowiedzi w klasach; nawet lepiej nie mówić, że się zakłada samorząd, bo to właściwie odrazu nastąpić nie może: zajmiemy się raczej na początku stopniowem przygotowaniem młodzieży. Można zacząć od wspólnej herbatki, wycieczki, albo zabawy. Urządzeniem tych rozrywek zajmie się młodzież sama. Później można zwrócić

uwagę młodzieży na to, co ona sama uważa w życiu klasy za niewłaściwe, i niepożądane, i zaproponować jej, aby się zastanowiła nad wyszukaniem środków na usunięcie tych niepożądanych objawów. Można oddać młodzieży sprawę utrzymania porządku w klasie, opiekę nad pomocami naukowemi, czytelnią, zczasem sprawy poważniejsze, jak zwalczanie absencyj, lenistwa, kłamstwa i t. p. Doprowadzi się łatwo do tego, iż sami uczniowie wpadną na myśl wyboru z pośród siebie tych, którzy wezmą te początkowe prace w swoje ręce; zauważą oni, że to, co dawniej należało do szkoły, teraz sami regulują, sami za pewne rzeczy odpowiadają, skąd łatwo wyprowadzić nazwę samorządu uczniowskiego.

Próby powyższe odbywają się w ramach jednej klasy która będzie komórką przyszłej gminy szkolnej. W tem stadjum możemy już podać uczniom cel i zadanie gminy klasowej, którą trzeba zorganizować, wybrać zarząd i określić jego kompetencje. Nie dyktować jednak uczniom, co i jak mają robić, pozwolić im na próby, choćby nieudałe; niech się potykają, nawet upadają i o własnych siłach podnoszą. Mamy im tylko w pracy pomagać i nieznacznie nią kierować. Gdy będą poprawiać swoje błędy, nabiorą doświadczenia, samodzielności.

Uchwał młodzieży nie odrzucać odrazu. nawet gdyby były niemożliwe do wykonania, bo to ich zrazi. Dać im czas do namyslu. a sami błąd zobaczą.

W klasie będą istnieć grupy z 6 — 8 osób, więcej zżytych ze sobą, zżywają się bowiem lepiej mniejsze grupy. Tym oddać pewne działy pracy, powstaną w ten sposób sekcje.

Gdy się ta początkowa praca nie uda, przerwać ją na pewien czas, pomyśleć co jest przyczyną niepowodzenia, a może spróbować to samo zrobić w innej klasie. Plany i chęci młodzieży chwytać na gorąco, nie odwlekać, a z miejsca zabrać się do pracy, bo zapał szybko mija.

Zarząd gminy zmieniać co kwartał, urzędnikom gminnym zalecać stosowanie śródków łagodnych, a stanowczych nawet w stosunku do najgorszych uczniów. Niech uczniowie widzą, że zarząd gminny i wychowawca mają na celu nie ich oskarżanie, karanie, a poprawę; wtedy oni sami dążyć będą do poprawy. Spraw poruczonych gminie niech opiekun nie załatwia. Jeżeli nawet źle coś gmina zrobi, polecić jej zająć się tą sprawą jeszcze raz.

Zebrania gminne powinny się odbywać co tydzień. Można się jednak ograniczyć czasem do posiedzenia zarządu z opiekunem klasy. Pozwolić młodzieży obradować samej bez opiekuna, jeżeli tego sobie życzy. Niech młodzież nabiera śmiałości w przemawianiu publicznem, jednak nie trzeba jej przyzwyczajać do bezsensowego gadulstwa, które jest plagą

wszelkich zebrań. Zebranie zaczynać w oznaczonym czasie, co przyzwyczaja młodzież do punktualności. Dobrze, gdy gmina prowadzi kronikę klasową, która jest odbiciem życia klasy.

Zczasem, gdy zorganizujemy w ten sposób wszystkie klasy, może powstać samorząd międzyklasowy, t. j. gmina szkolna. Zanim ona powstanie, wypadnie nieraz pewne sprawy oddawać do załatwienia wszystkim gminom, co połączy je doraźnie, a to połączenie może przejść w stan stały, czyli stworzyć gminę szkolną. Samorząd międzyklasowy, może się rozwinąć z takich instytucyj międzyklasowych, jak kółka naukowe, sportowe, teatralne i t. p., które dadzą młodzieży impuls do utworzenia gminy szkolnej.

Życie gminy będzie dość skomplikowane, wyłoni się więc zczasem potrzeba uregulowania go za pomocą statutu. Niech młodzież sama nad nim pracuje. Statut właściwie będzie odbiciem tego, co już weszło w zwyczaj i życie gminy.

Bardzo ważnem jest, ażeby wtedy, gdy już mamy samorząd w kilku klasach, a w szczególności tam, gdzie jest już gmina szkolna, Rada Pedagogiczna wyznaczyła opiekuna samorządu. Powinien on mieć specjalne do tego przygotowanie teoretyczne i praktyczne, chętnie podjąć się tego ciężkiego i odpowiedzialnego zadania, wierzyć w to, co robi, pracować z zapałem i umieć pociągnąć do tej pracy innych, co oczywiście bez pomocy i poparcia dyrektora byłoby mu trudno osiągnąć.

Kiedy samorząd już się dobrze rozwinie, obejmie cały zakład, powoła do życia rozmaite instytucje, wtedy trzeba wyłonić z Rady Pedagogicznej rodzaj sekcji (5—7 osób) dla spraw samorządu szkolnego. Bedzie ona łącznikiem między radą pedagogiczną, a gminą szkolną i razem z opiekunem samorządu zajmie się sprawami gminy szkolnej, co ułatwi wiele i opiekunowi i Radzie Pedagogicznej. Członkowie tej sekcji mogą się podzielić pracą, brać udział w życiu poszczególnych instytucyj samorządu. Do tej pracy przeznacza ich przewodniczący sekcji, którym zasadniczo powinien być opiekun samorządu. Sekcja samorządu znacznie usprawni i posunie pracę naprzód. Poza tem sekcja ta powinna mieć 2—3 przedstawicieli w zarządzie koła rodzicielskiego, do którego wchodzi również z urzędu opiekun samorządu. W razie potrzeby mogą wziąć udział w posiedzeniach sekcji samorządu i przedstawiciele zarządu gminy szkolnej. W ważniejszych sprawach odbywają się posiedzenia wspólne zarządu gminy szkolnej, sekcji samorządu i wydziału koła rodzicielskiego. Obecność kierownika zakładu na takich posiedzeniach jest konieczna.

Nie wszystkie gminy szkolne mają sądy gminne, jednak gdy te dobrze prosperują, można je utrzymać. Mogą być

sądy klasowe i sąd gminny przy zarządzie gminy szkolnej. Sądzi on sprawy ważniejsze, jak zatargi międzyklasowe i rozpatruje sprawy, jako sąd odwoławczy od decyzyj sądów klasowych. Można jednak ograniczyć się do utworzenia jednego sądu w gminie szkolnej dla spraw ważniejszych, a sprawy mniejszej wagi pozostawić zarządom gmin klasowych.

Stały sąd nie jest tam wskazany, gdzie wśród społeczeństwa rozwinięte jest pieniactwo. Wtedy gmina szkolna może powoływać sąd tymczasowy do rozpatrzenia danej sprawy.

Uczniowie są tego zdania, że sąd musi być, gdyż w przeciwnym razie młodzież niewieleby sobie robiła z zarządzeń władz gminnych. Bylibyśmy, jak Liga Narodów - mówią uczniowie — z której sobie nikt nic nie robi, dlatego tylko, że ona nie ma możności wykonania swoich wyroków.

Bardzo często słyszy się u młodzieży takie zdanie, że, dokąd nie było samorządu, znaczna część wykroczeń uczniów uchodziła bezkarnie, gdyż wychowawcy dowiadywali się i to przypadkowo tylko o niektórych ważniejszych wybrykach. Po wprowadzeniu samorządu o najmniejszem naruszeniu dyscypliny szkolnej wiedzą władze gminne, a później i grono. Młodzież uznaje konieczność walki z wadami charakteru, niesubordynacją i t. p., ale twierdzi, że nie o wszystkiem powinni wiedzieć nauczyciele. Jak więc te sprawy rozstrzygnąć? W naszym zakładzie na wniosek młodzieży po wielu nieudałych próbach stworzono sąd tajny przy zarządzie głównym gminy szkolnej. Każdą sprawę, która wpłynie do sądu, bada jeden z siedmiu sędziów i później na posiedzeniu sądu (raz na tydzień) zapoznaje wszystkich sędziów z tą sprawą, a potem sąd wydaje wyrok zwykłą większością głosów. Wykonanie wyroku następuje po zatwierdzeniu go przez sekcję samorządu Rady Pedagogicznej. Na posiedzenia sądu nie ma nikt prawa wstępu, nawet oskarżony. Sekcja samorządu dostaje co tydzień sprawozdanie z sądu, w którem jest podany wiek każdego skazanego, jego przewinienie i umotywowany wyrok z powołaniem się na kodeks karny gminy szkolnej. W praktyce sąd taki okazał się bardzo dobrym.

W wypadkach, kiedy uczeń nie wykazuje poprawy, pomimo kilkakrotnego zasądzenia i lekceważy instytucję samorządu, jest on oddany do dyspozycji Rady Pedagogicznej Nawet najpoważniejsze sprawy można oddawać do rozpatrzenia sądowi gminnemu, gdyż Rada Pedagogiczna ma zawsze możność wyrok tego sądu zmienić.

Sądzę, że dobrze zorganizowany sąd jest najważniejszą instytucją gminy szkolnej, dodaje jej powagi, budzi u młodzieży respekt dla samorządu. Przypuszczam, że samorząd bez sądu gminnego nie będzie pełny i nie zadowoli młodzieży.

Uchwały i decyzje instytucji samorządu po zatwierdzeniu ich przez Radę Pedagogiczną powinny być respektowane przez wszystkich bez wyjątku nauczycieli, jak również i rodziców; w przeciwnym bowiem razie cała praca pójdzie na marne. Młodzież, widząc niechęć i lekceważenie samorządu przez starszych, zniechęci się sama do pracy.

Pracę w gminie można podzielić między sekcje (sekcja porządkowa, estetyczna, wycieczkowa, zabawowa, samopomocy, współdzielcza, pośrednictwa pracy i t. p.)

Dla utrzymania porządku w gmachu szkolnym podczas zajęć, szczególnie dla uregulowania ruchu na korytarzu, na podwórzu, przy śniadaniu — tworzy się straż gminną. W tym celu wprowadza się na podstawie uchwały sejmiku powszechny obowiązek służby w straży. Zwolnienie od tego obowiązku przysługuje chorym, bardzo słabym i niedołężnym. Na czele straży stoi komendant, który ma do pomocy dwóch zastępców. Strażnicy pełnią dyżury codziennie po 6—8 na korytarzu i podwórzu. Oznaką ich władzy jest kolorowa opaska na lewem ramieniu. Przy zorganizowaniu straży mogą być zmniejszone dyżury nauczycieli i ograniczają się tylko do obserwacji. Jak praktyka wykazała, straż taka pełni swoje funkcje bardzo dobrze.

Schemat organizacji samorządu przedstawia się w następujący sposób:

Wszyscy uczniowie zakładu tworzą gminę szkolną, w skład której wchodzą wszystkie gminy klasowe. Zarząd gminy szkolnej składa się z 5 członków, ze starostą na czele, a zarząd gminy klasowej — z trzech. Zebranie zarządu wszystkich gmin, tworzy sejmik gminy, który jest organem uchwalającym i zbiera się cztery razy do roku. W obrębie gminy mieszczą się organizacje międzyklasowe, jak kółka naukowe, sportowe i t. p. Są one zorganizowane również na zasadach samorządowych i podlegają zarządowi gminy szkolnej.

Na początku i przy końcu roku szkolnego zarząd gminy zwołuje walne zebranie członków gminy szkolnej, na którem jest obecne całe grono zakładu i wszyscy rodzice. Na pierwszem zebraniu informuje zarząd zebranych o pracy na cały rok, a na ostatniem — robi bilans pracy za rok ubiegły; wtedy też odbywają się wybory nowego zarządu na rok przyszły.

Niektóre szkoły dla umożliwienia zebrań, wspólnych zabaw i wycieczek wprowadziły dni rekreacyjne 1—2 razy na miesiąc. Dni te są wolne od nauki szkolnej, a młodzież poświęca czas na zebrania gmin klasowych, posiedzenia kółek, turnieje szachowe, popisy sportowe, poranki szkolne, wycieczki i t. p. Wielu spędza czas w czytelni, która powinna być obficie zaopatrzona w pisma i dobre radjo.

Wszyscy członkowie gminy płacą podatek gminny co miesiąc. Wysokość podatku uchwala sejmik.

Jak teraz przedstawia się wzajemny stosunek domu i szkoły? Łącznikiem między gminą, a Radą Pedagogiczną, jak również między gminą i kołem rodzicielskiem jest sekcja samorządowa Rady Pedagogicznej. W zarządzie gminy szkolnej zasiada delegat koła rodzicielskiego, który utrzymuje w ten sposób kontakt młodzieży z rodzicami. Na każdem posiedzeniu zarządu gminy jest obecny opiekun samorządu, jak również bierze w niem udział komendant straży, redaktor gazety szkolnej i przewodniczący sądu gminnego. W ten sposób pociągane są do pracy wychowawczej trzy bardzo ważne czynniki: młodzież, rodzice i nauczyciele.

Są dziś nawet tak daleko idące tendencje (Niemcy), aby kierownictwo nowoczesnej szkoły oddać w ręce Rady Pedagogicznej, złożonej z nauczycieli, uczniów, rodziców i przedstawicieli rządu. W. Paulsen twierdzi, że „rodzina i życie gminy nie stanowią wcale sprzeczności, przeciwnie: mogą się wzajemnie w treść wzbogacać, pogłębiać i uzupełniać". A według Dra Wynekena, który prowadził gminę szkolną w Wikersdorfie (Turyngja), szkoła ma być „wspólnotą kulturalną, obejmującą rodziców, nauczycieli i młodzież". „Wtedy rola nauczyciela i wychowawcy zmienić się musi w gminie w rolę starszego, kochającego i ukochanego towarzysza, pomagającego młodszym w szukaniu Prawdy, której sam zresztą swe życie poświęca". (B. Brettholtz).

Wielką rolę w życiu gminy odgrywa pismo szkolne. Jest ono wolną trybuną, na której wypowiada się młodzież, jest wspaniałym srodkiem do urabiania właściwej opinji publicznej wśród uczniów, rozwija uczucia społeczne, pobudza do zdrowej rywalizacji, budzi drzemiące talenty i kształci.

Pismo szkolne powinno być redagowane przez komitet składający się z uczniów, nauczycieli i rodziców. W początkowem stadjum mogą tu przeważać artykuły pisane przez nauczycieli. Trzeba również udzielić gościny uczniom innych zakładów szkolnych, jak również powinni tu zabierać głos i rodzice.

Pismo szkolne nie powinno być organem literackim; ma ono odbijać wszechstronnie życie szkolne, pulsować tem wszystkiem, co młodzież interesuje.

Dobrze poprowadzony samorząd powinien zaktywizować wszystką młodzież na terenie szkoły, wypełnić całe jej życie i odciągnąć od złych wpływów ulicy i szkodliwych, nie podlegających kontroli szkoły rozrywek.

Chociaż zasadniczo ogół pedagogów uznaje samorząd jako jeden z najlepszych środków wychowawczych, który stał się dziś powszechną formą organizacyjną szkoły, to jednak nie

zawsze jest on w pełni zastosowany w życiu szkolnem i nieliczne zapewne znaleźlibyśmy szkoły, w których samorząd jest dobrze postawiony.

Jakie są tego przyczyny?

W szkole dzisiejszej jeszcze panuje duch starej szkoły. Nauczyciel przywykły do dawnej dyscypliny, opartej na ślepem posłuszeństwie i przymusie, ze strachem myśli o wypuszczeniu z rąk berła dawnej władzy, obawiając się utraty autorytetu wobec uczniów. Nie ma przytem zaufania do nich i jeżeli wprowadza samorząd z musu, traktując go jako malum necessarium, tworzy karykaturę samorządu, który przynosi więcej szkody niż pożytku. Poza tem trzeba przyznać, że szkoła dzisiejsza nie jest przygotowana do wprowadzenia samorządu. Dużo jeszcze w niej pozostało balastu ze szkoły dawnej. Nauczyciel jest skrępowany zbyt szczegółowemi przepisami, które regulują życie szkolne, jak również programy nauczania wiele pozostawiają do życzenia.

Największą przeszkodą jest brak czasu na wychowawstwo. Każdy radzi sobie, jak może, ze strachem obcina godziny lekcyj, zajmując je na sprawy wychowawcze, lub też używa na to czasu poza lekcjami, przeciążając siebie i młodzież, co nie zawsze daje dobre rezultaty.

Dalsze trudności stwarza obojętność rodziców i brak u nich zrozumienia dla nowoczesnych idej wychowawczych.

Dużą rolę odgrywa również przeciążenie nauczyciela, który poza szkołą pracuje bardzo dużo społecznie, a nieraz obarczony rodziną, musi brać pracę w innych zakładach. Nie dziwmy się, że w takich warunkach nie będzie miał czasu i sił na pogłębienie pracy wychowawczej. Będzie on raczej skłonny iść staremi utartemi drogami, bo te wymagają mniejszego wysiłku.

Poza tem sądzę, że jakkolwiek dużo czasu tracimy na konferencje w ciągu roku, to jednak sprawom samorządu i wogóle nowoczesnym zagadnieniom wychowawczym poświęcamy go bardzo mało. Możeby się dało konferencje jakoś zreformować, poświęcić część ich specjalnie zagadnieniom wychowawczym, a na innych załatwiać sprawy administracyjne, klasyfikację i t. p.

Nauczyciel na prowincji odczuwa ogromnie brak dobrze wyposażonych bibljotek — nowsze dzieła pedagogiczne z trudem i rzadko do niego docierają; szkoła ich nie ma, a jemu brak środków na kupno niezbędnej książki. Powinny więc powstać w większych środowiskach bibljoteki, któreby obsługiwały nauczycielstwo danej miejscowości i gimnazjów okolicznych.

Dla posunięcia pracy wychowawczej naprzód dobrze by-

łoby urządzać przynajmniej raz na rok w każdem kuratorjum szkolnem zjazdy tych wychowawców, którzy zajmują się realizacją haseł nowoczesnego wychowania. Korzyści takich zjazdów nie wymagają zdaje się uzasadnienia.

W naszych pismach, poświęconych sprawom wychowania bardzo mało mówi się o samorządzie. Odczuwa się coraz więcej brak pisma poświęconego specjalnie zagadnieniom nowoczesnej szkoły. Bardzo ciekawe wychodzą pisma zagranicą: The New Era, Pour l'Ere Nouvelle, Das werdende Zeitalter, Leducatione Nazionale i t. p. Podobne pismo powinno powstać i u nas.

Pomimo przytoczonych trudności nie wierzę w to, żeby w najgorszych nawet warunkach nie dało się wprowadzić samorządu, jeżeli całe grono serdecznie i z wiarą odda się tej sprawie. I dużo jest nauczycieli, którzy tę pracę podejmują i pokonywując liczne przeszkody, dochodzą nieraz do ciekawych rezultatów.

Naogół trzeba stwierdzić iż idziemy wielkiemi krokami naprzód w przebudowie naszej szkoły, która, łącząc w harmonijnej pracy młodzież, rodziców i nauczycieli, tworzy silne i trwałe fundamenty życia społecznego i państwowego.

OD DYREKCJI.

I. Skład Grona nauczycielskiego
przy końcu roku sprawozdawczego (1931/32).

A.

1. **Boroń Stanisław,** dyrektor, członek Rady Szkolnej powiatowej, prezes wydziału Bursy im. H. Sienkiewicza, członek Zarządu Koła rodzicielskiego, przewodniczący komitetu, zarządzającego fundacją im. Józefa Skupniewicza dla popierania fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej.

B. Nauczyciele etatowi:

2. **Bachmann Piotr,** profesor, uczył języka niemieckiego w kl. IIIb, VIb, VIIb, VIIIa, VIIIb — tygod. 19 lekcyj, opiekun kl. VIIb, zawiadowca bibljoteki niem. dla uczniów, opiekun kółka uczniów propagandy samowystarczalności gospodarczej kraju, członek sekcji dla Samorządu uczniów.
3. **Barabasz Juljan,** nauczyciel, uczył języka niem. w kl. Ia, Ib, IIIa, IV, V — tygod. 21 lekcyj, opiekun kl. V i kółka szachistów.
4. **Bobin Jan,** profesor, uczył historji w kl. IIa, IIb, V, VIa, VIIa, VIIIa — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. VIIa, zawiadowca zbiorów do nauki historji i bibljoteki podręczników szkolnych dla niezamożnych uczniów, opiekun koła szkolnego L. O. P. P. i członek wydziału Bursy, członek administracji miesięcznika uczniowskiego Nasza Niwa.
5. **Brandes Zalkie,** nauczyciel, uczył religji mojż. w kl. I — VIII — tygod. 21 lekcyj, członek administracji miesięcznika uczniowsk. Nasza Niwa; uczył także w państw. Gimnazjum II w 1 lekcji tygodniowo.
6. **Ehrlich Walerjan,** nauczyciel, uczył matematyki w kl. IV, V, VIa, VIb, VIIIa, VIIIb — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. VIIIa, zawiadowca zbiorów do nauki matem., członek

sekcji dla Samorządu uczniów, delegat Rady pedagogicznej do Koła rodzicielskiego.

7. **Ks. Karczewski Jan,** nauczyciel, uczył rel. rzym. kat. w kl. I — VIII — tygod. 24 lekcyj i wygłaszał jedną egzortę, członek wydziału Bursy, kapelan Hufca harcerskiego.

8. **Kobierski Roman,** profesor, uczył języka polskiego w kl. Ib, V, VIb, VIIa, VIIIb — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. VIIIb, zawiadowca czasopism dla nauczycieli, członek administracji miesięcznika uczniowsk. Nasza Niwa.

9. **Korzeniowski Jan,** nauczyciel, uczył rysunku w kl. Ia, Ib, śpiewu w kl. Ia, Ib, IIa, IIb, IIIa, IIIb, muzyki i śpiewu kościelnego — tygod. 19 lekcyj, opiekun kółka muzycznego uczniów; uczył także w państw. Gimnazjum II w 6 lekcjach tygodniowo.

10. **Lubczyński Zygmunt,** nauczyciel, uczył ćwiczeń cielesnych w kl. IIa, IIb, IIIa, IIIb, IV, V, VIa, VIb, VIIa, VIIb — tygod. 26 lekcyj, opiekun pedagog. Hufca szkolnego (4 godz.) i kółek sportowych.

11. **Oszywa Edmund,** nauczyciel, uczył historji w kl. Ib, IV, VIb, VIIb, VIIIb — tygod. 17 lekcyj, opiekun kl. VIb, prefekt Bursy, opiekun Samorządu uczniów, członek administracji miesięcznika uczniowsk. Nasza Niwa, delegat Rady pedagogicznej do Koła rodzicielskiego; uczył także w państw. Gimnazjum II w 6 lekcjach tygodniowo.

12. **Przygodzki Józef,** nauczyciel, uczył języka polskiego w kl. Ia, IIa, IIb, VIa, VIIb, VIIIa — tygod. 24 lekcyj, opiekun kl. IIa, zawiadowca bibljoteki polskiej dla uczniów, członek sekcji dla Samorządu uczniów, opiekun I drużyny harcerskiej.

13. **Schweitzer Izydor,** nauczyciel, uczył fizyki w kl. IIIa, IIIb, VIIa, VIIb, matem. w kl. IIb, - tygod. 22 lekcyj, opiekun kl. IIb, zawiadowca zbiorów do nauki chemji, sekretarz Rady pedagogicznej i jej delegat do Koła rodzicielskiego, opiekun kółka lotniczego i fotograficznego, prowadził szkolną kasę oszczędnosci i bibljotekę fizyko-chemiczną uczniów.

14. **Spolnicki Michał,** profesor, miał bezpłatny urlop celem pełnienia obowiązków kierownika pryw. Gimnazjum koeduk. z polskim językiem nauczania w Horodence.

15. **Stiefel Wilhelm,** nauczyciel, uczył biologji w kl. Ia, Ib, IIa, IIb, IV (w 2 oddział.), V (w 2 oddział.), matem. w kl. Ia — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. Ia, zawiadowca pracowni biologicznej i bibljoteki przyrodniczej dla uczniów, opiekun kółka przyrodniczego, komendant Hufca harcerskiego, członek sekcji dla Samorządu uczniów, komen-

dant obozu harcerskiego, delegat Rady pedagogicznej do komitetu zarządzającego fundacją J. Skupniewicza, członek administracji miesięcznika ucz. Nasza Niwa.

16. **Schmuck Adam,** nauczyciel, uczył geografji w kl. I—VI, ćwiczeń cielesnych w kl. Ia, Ib, — tygod. 26 lekcyj, zawiadowca zbiorów do nauki geografji, kierownik stacji meteorologicznej, opiekun II drużyny harcerskiej, członek sekcji dla Samorządu uczniów, członek wydziału Bursy i administracji miesięcznika ucz. Nasza Niwa, opiekun kółka geograficznego.

17. **Szypajło Roman,** profesor, uczył fizyki w kl. VIIIa, VIIIb, matem. w kl. Ib, VIIa, VIIb, — tygod. 18 lekcyj, opiekun kl. I b, zawiadowca zbiorów do nauki fizyki.

18. **Dr. Wagmann Samuel,** profesor, uczył języka niem. w kl. IIa, IIb, VIa, VIIa, proped. filoz. w kl. VIIIa, VIIIb, — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. VIa, zawiadowca bibljoteki dla nauczycieli.

19. **Wojciechowski Mikołaj,** nauczyciel, uczył fizyki w kl. VIa ,VIb, matem. w kl. IIa, IIIa, IIIb — tygod. 18 lekcyj, opiekun kl. IIIa, prowadził akcję dożywiania uczniów.

20. **Zaczek Szczepan,** nauczyciel, uczył języka łacińsk. w kl. VIa, VIb, VIIa, VIIIa — tygod. 19 lekcyj, sprawował funkcje sekretarza i pomagał dyrektorowi w czynnościach administracyjnych.

21. **Zadorożny Michał,** nauczyciel, uczył języka łacińsk. w kl. IV, V, VIIb, VIIIb — tygod. 20 lekcyj, opiekun kl. IV, zawiadowca Czytelni uczniowskiej.

C. Nauczyciele kontraktowi:

22. **Bambola Kazimierz,** uczył rysunku w kl. IIa, IIb, IIIa, IIIb, pracy ręcznej w kl. I — III — tygod. 28 lekcyj, zawiadowca zbiorów do nauki rysunku.

23. **Jasiak Józef,** uczył języka polskiego w kl. IIIa, IIIb, IV, historji w kl. Ia — tygod. 14 lekcyj, opiekun kl. IIIb, naczelny redaktor miesięcznika ucz. Nasza Niwa, członek sekcji dla Samorządu uczniów, opiekun III drużyny harcerskiej, uczył także w Gimnazjum II w 8 lekcjach tygod.

D. Nauczyciele państw. Gimnazjum II, uzupełniający etat. w tut. zakładzie:

24. **Ks. Kapustyński Mikołaj,** nauczyciel, uczył rel. gr. kat. w 3 grupach — tygod. 4 lekcje.

25. **Kornand Maksymiljan,** nauczyciel, uczył ćwiczeń cielesnych w kl. VIIIa, VIIIb — tygod. 6 lekcyj.

26. **Kowalów Juljan,** nauczyciel, uczył języka ruskiego w kl. I - III — tygod. 12 lekcyj.

E. Praktykę przedegzaminową odbywali:

27. **Gadziński Teofil** drugi rok w nauce historji pod pedag. kierownictwem nauczyciela Oszywy w kl. Ib, IV, VII — tygod. 10 lekcyj (Kuratorjum Okr. Szkol. Lw. 7/IX 1931 Nr. II 11996/31); pracował w komitecie redakcyjnym miesięcznika ucz. Nasza Niwa i w Samorządzie uczniów, prowadził bibljotekę historyczną dla uczniów.
28. **Hornerówna Güttel** pierwszy rok od dnia 24/X 1931 w nauce matematyki pod pedag. kierownictwem nauczyciela Ehrlicha w kl. IV, V — tygod. 8 lekcyj. (Kuratorjum Okr. Szkol. Lw. 18/IX 1931 Nr. II — 13338/31).
29. **Ringelblum Salomon** pierwszy rok od dnia 24/IX 1931 w nauce biologji pod pedagog. kierownictwem nauczyciela Stiefla w kl. IIb, IV, V — tygod. 9 lekcyj. (Kuratorjum Okr. Szkol. Lw. 18/IX 1931 Nr. II — 13338/31).
30. **Rosenrauch Wilhelm** pierwszy rok od dnia 22/X 1931 w nauce biologji pod pedagog. kierownictwem nauczyciela Stiefla w kl. Ib, IIa, IV — tygod. 9 lekcyj. (Kuratorjum Okr. Szkol. Lw. 14/X 1931 Nr. II — 15562/31).
31. **Sucherówna Friede** pierwszy rok od dnia 21/X 1931 w nauce biologji pod pedagog. kierownictwem nauczyciela Stiefla w kl. Ia, IIa, IV — tygod. 9 lekcyj. (Kuratorjum Okr. Szkol. Lw. 14/X 1931 Nr. II — 15562/31).

F. Lekarz szkolny.

32. **Bernacki Jan**, dr. wszech nauk lekarskich, pełnił nadzór higjeniczno - lekarski w wymiarze 5 godzin tygodniowo w tut. zakładzie i w wymiarze 4 godzin tygod. w państw. Gimnazjum II w charakterze pracownika kontraktowego, członek wydziału Bursy.

II. Zmiany i ruch w Gronie nauczycielskiem

w ciągu roku sprawozdawczego.

Przybyli:

1. **Bambola Kazimierz,** jak pod liczbą 22, zatrudniony w tut. zakładzie w charakterze nauczyciela kontraktowego na podstawie pisma Kuratorjum Okr. Szkol. Lwow. z dnia 27 stycznia 1932 Nr. II-939/32. Służbę objął dnia 1 lutego 1932.

Ubyli:

1. **Dębski Henryk**, profesor, przeniesiony z dniem 29 lutego 1932 r. w stan nieczynny pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 11 lutego 1932 B. P.-6342/31 i pismem Kuratorjum z dnia 24 lutego 1932 Nr. II-1990/32.
2. **Grodecki Bolesław**, nauczyciel, przeniesiony z dniem 30 listopada 1931 r. w stan spoczynku pismem Kuratorjum Okr. Szkoln. Lwow. z dnia 24 listopada 1931 Nr. II-15206/31.
3. **Gumiński Witold**, dr. wszech nauk lekarskich, przestał pełnić czynności lekarza szkolnego z dniem 30 września 1931 r., zwolniony ze służby pismem Kuratorjum Okr. Szkol. Lwow. z dnia 27 czerwca 1931 Nr. O-1211|31.
4. **Krężel Stefan**, nauczyciel kontraktowy, nie został zatrudniony w r. szkol. 1931/32 z powodu braku wolnych stanowisk na terenie Kuratorjum Okr. Szkol. Lwow. (Kuratorjum Okr. Szkol. Lwow. z dnia 4 września 1931 Nr. II-9877/31).
5. **Pastuszenko Jan**, nauczyciel, przeniesiony z dniem 1 września 1931 na własną prośbę na równorzędne stanowisko do Gimnazjum państw. im. Henryka Sienkiewicza w Zbarażu. (Kuratorjum Okr. Szkoł. Lwow. z dnia 12 września 1931 Nr. II-11801/31).
6. **Seidmann Michał**, kandydat stanu nauczycielskiego, ukończył przepisaną dwuletnią praktykę nauczycielską z dniem 30 stycznia 1932.
7. **Silber Dora**, kontraktowy lekarz dentysta, przestała prowadzić poradnię dentystyczną z końcem roku szkolnego 1930/31 z powodu wygaśnięcia umowy z dniem 31 lipca 1931.

III. Pomieszczenie zakładu.

Zakład mieści się w dwupiętrowym budynku rządowym przy ul. Mickiewicza l. 3 (Nr. telefonu 137). Prócz 14 sal na klasy jest w bundynku osobna sala dla nauki rysunku, ubikacja dla lekarza szkolnego, pokój na poradnię dentystyczną i sala bibljoteki nauczycielskiej, w której mieści się Czytelnia uczniowska. Zbiory do nauki fizyki i chemji zajmują dwie ubikacje, z któremi łączy się osobna sala na pracownię fizyczną i sala na pracownię chemiczną. Tę ostatnią zrobiono w miesiącu wrześniu 1930 z części korytarza. Na pracownię biologiczną brakuje osobnego pomieszczenia, to też urządzono ją w obszernej sali gabinetu przyrodniczego. Ponadto w budynku znajduje się pokój komisyjny, ubikacja na zbiory geograficzne i sala na bibljotekę nauczycielską. Dwie ubikacje, opró-

żnione przez woźnego szkolnego, użyto na slöjd i świetlicę harcerską; w tych ubikacjach w porze zimowej prowadzono dożywianie uczniów.

Obok budynku jest duże boisko, na którem się wznosi osobny budynek z wielką salą gimnastyczną. Z boiska korzysta także młodzież Gimnazjum z ruskim językiem naucz., które mieści się tuż obok pod jednym dachem z tut. Gimnazjum.

W budynku znajduje się mieszkanie dla dyrektora i dla woźnego zakładu.

Służba szkolna.

Marcinowski Mikołaj, starszy woźny XIII d stop. płacy.
Ryczek Walenty, woźny XV b stop. płacy.
Hawrylewicz Piotr, woźny kontraktowy XVI a stop. płacy.

Dnia 4 stycznia 1932 r. zmarł woźny zakładu

Śp. Michał Pruss

w 63 roku życia a 29 roku pracy zawodowej.

Sumienną pracą, taktem i uprzejmością zjednał Sobie Zmarły ogólny szacunek.

Pamięć Jego uczcił zakład żałobnem nabożeństwem w dniu 19 stycznia.

IV. Nauka.

A) KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1931/32 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem dnia 1 września 1931.

Zakład jest typu humanistycznego (III z łaciną od kl. IV bez języka greckiego) od r. 1920/21.

Zakład liczył 8 klas w 14 oddziałach. Kl. IV i V miały po jednym oddziale, inne po dwa oddziały.

W dniach 15 i 16 października 1931 bawił w tut. gimnazjum JWPan wizytator Ludwik Tuleja, zbadał frekwencję, rozmieszczenie klas, bursę i stancje uczniów, stan pomocy naukowych i przysłuchiwał się lekcjom w kilku klasach.

Dnia 30 października 1931 JWPan Rusiecki, instruktor ministerjalny, wygłosił w tut. zakładzie wobec nauczycieli ma-

tematyki i kierowników wszystkich szkół średnich w Kołomyi referat o nauczaniu matematyki.

Dnia 6 listopada 1931 odbyło się w tut. zakładzie zebranie dyskusyjne nauczycielstwa szkół średnich i kierowników szkół powszechnych z terenu miasta Kołomyi na temat: Wychowanie państwowe w szkole. Dyskusję zagaił prof. Kobierski.

W dniu 23 listopada naucz. Stiefel Wilhelm wziął udział w konferencji rejonowej nauczycieli biologji we Lwowie.

Dyrektor zakładu Stanisław Boroń brał udział w kursie wychowania państwowego w Warszawie w czasie od 15 listopada do 19 grudnia 1931, a naucz. Stiefel w takim kursie wychowawczym w Stanisławowie w czasie od 9 do 19 grudnia 1931.

W czasie od 7 do 11 grudnia 1931 brali udział w spisie ludności jako komisarze spisowi nauczyciele Bobin, Ehrlich, Kobierski, Przygodzki, Schweitzer, Kornand, Kowalów, Schmuck, Gadziński i uczniowie klas VI — VIII.

Dnia 12 grudnia 1931 wzięli udział w konferencji rejonowej dla nauczania fizyki w Stanisławowie nauczyciele Szypajło, Schweitzer i Wojciechowski.

W dniach 28 i 29 stycznia 1932 odbył się w tut. zakładzie pod przewodnictwem dyrektora Boronia rejonowy kurs dla nauczycieli o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wykładowcami byli delegaci wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. major dypl. p. Mercik Walerjan z D. O. K. VI, inżynier p. Stoklasa, p. Kluczycki i p. Jasiński.

Pierwsze półrocze zakończono 30 stycznia 1932.

Drugie półrocze rozpoczęto 3 lutego 1932.

Dnia 10 lutego odbyła się lekcja przykładowa jęz. niemieckiego w kl. II dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych w Kołomyi. Lekcję prowadził prof. Dr. Wagmann. Przebiegowi lekcji przysłuchiwał się JWPan wizytator Ludwik Tuleja.

Dnia 25 lutego naucz. Bambola Kazimierz brał udział w jednodniowym kursie dla robót ręcznych w Stanisławowie.

W czasie od 11 do 16 kwietnia 1932 naucz. Juljan Barabasz i Juljan Kowalów byli na kursie metodycznym jęz. niemieckiego we Lwowie.

Dnia 20 kwietnia 1932 naucz. Stiefel był na konferencji rejonowej dla nauczycieli biologji we Lwowie.

Dnia 7 maja 1932 naucz. Schweitzer, Szypajło i Wojciechowski byli na konferencji rejonowej dla nauczycieli fizyki w Stanisławowie.

Dnia 21 maja 1932 odbyła się konferencja rejonowa dla spraw wychowawczych pod przewodnictwem JWPana Wizyta-

tora Ludwika Tulei. W konferencji uczestniczyli nauczyciele (-lki) państwowych i prywatnych gimnazjów oraz seminarjów w Kołomyi, Śniatynie i Horodence.

Dnia 24 maja 1932 odwiedził zakład JWPan Kurator Stefan Świderski wraz z JWPanem Wizytatorem Ludwikiem Tuleją i przysłuchiwał się egzaminowi dojrzałości. Przy tej sposobności odbył z egzaminatorami konferencję na temat sposobu i wymagań przy egzaminie dojrzałości.

Dnia 22 czerwca 1932 odbyło się Święto Sportowe. Do zawodów stanęli uczniowie naszego zakładu i uczniowie gimnazjum II.

Rok szkolny zakończono dnia 28 czerwca b. r. uroczystem nabożeństwem, po którem rozdano uczniom świadectwa i wpisano ich do klas następnych na rok szkolny 1932/33.

B) POMOCE NAUKOWE.

Inwentarz bibljoteki nauczycielskiej liczy 2078 numerów w 2782 tomach.

Inwentarz bibljoteki dla uczniów zawiera 2190 numerów w 2869 tomach.

Bibljoteka podręczna Dyrektora ma 34 dzieł.

Bibljoteka ubogich uczniów posiada 104 podręczników.

Gabinet przyrodniczy ma 797 okazów i 562 obrazów.

Gabinet do nauki fizyki i chemji liczy 475 przyrządów i 54 obrazów.

Gabinet geogr. — hist. ma 142 map, 10 globusów i 164 obrazów.

Do nauki śpiewu i muzyki zakład posiada 1 fisharmonję, 15 instrumentów muzycznych i zbiorek nut.

Do ćwiczeń cielesnych i gier ruchowych służą 2 rowery i 50 przyrządów.

Gabinet lekarza szkolnego ma apteczkę podręczną i 11 instrumentów lekarskich.

Poradnia dentystyczna, kompletnie urządzona, posiada fotel wraz z odpowiedniemi przyrządami.

Z epidiaskopu, który zakupiono w r. 1928/29, korzysta się w miarę potrzeby przy nauce poszczególnych przedmiotów.

Aparat radjowy, nabyty w roku bieżącym, służy młodzieży do słuchania wykładów naukowych, poranków artystycznych i koncertów.

V. Wychowanie.

Grono nauczycielskie harmonijnie pracowało nad wychowaniem pełnego człowieka przez równomierne kształcenie duszy i ciała wychowanków. Do momentów wychowawczych,

jakich dostarczała nauka szkolna, dołączono pracę **w samorządzie uczniowskim,** kółkach i instytucjach, przyczem starano się wyzyskać naturalne zainteresowania młodzieży z uwzględnieniem wieku i środowiska. Zgodnie z tem zwrócono uwagę na wychowanie religijne, obywatelskie i towarzyskie, pomyślano o wyrobieniu uczuć altruistycznych, a przy organizowaniu kółek naukowych miano na oku nie tyle pogłębienie samej nauki, ile raczej wykorzystanie zamiłowań uczniów do poszczególnych działów pracy. Ceniąc wartość maksymy „mens sana in corpore sano“, troszczono się o racjonalne wychowanie fizyczne, praktyczny zaś patrjotyzm i zrozumienie państwowości pogłębiali uczniowie przez liczny udział w harcerstwie, w hufcach P. W. i przez poznawanie na licznych wycieczkach ziemi ojczystej, jej mieszkańców i kultury.

KOMISJA MIĘDZYSZKOLNA.

Dla uzgodnienia pracy w dziedzinie wychowania i nauczania w szkołach na terenie miejscowym utworzono w ub. r. szk. za inicjatywą JWPana Wizytatora Ludwika Tulei Komisję międzyszkolną. W skład Komisji weszli kierownicy (ki) szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, inspektorzy szkolni i kierownictwa szkół powszechnych. Przewodnictwo Komisji powierzono dyrektorowi Boroniowi, a sekretarstwo przełożonej gimnazjum pryw. Żyd. Tow Szk. Śred. p. Rein

Na częstych zebraniach Komisji omawiano aktualne sprawy wychowawcze, współdziałanie szkół w urządzaniu obchodów i uroczystości, sposoby wprowadzenia w życie nowej ustawy szkolnej. Z prac Komisji w dziedzinie nauki należy wymienić zebrania dyskusyjne fachowców nad sprawozdaniami uczestników kursów i kilka lekcyj przykładowych w różnych szkołach.

WYCHOWANIE RELIGIJNE.

W pracy nad religijno-moralnem wychowaniem trzymał się zakład zasad praktykującej religijności. W myśl tego obok wskazań i poleceń, jakie dawali poszczególni nauczyciele w czasie nauki szkolnej, uczęszczali uczniowie w niedziele i święta zbiorowo pod dozorem nauczycieli do kościoła parafjalnego na nabożeństwa i egzorty, które wygłaszał dla wszystkich uczniów razem katecheta zakładu ks. prof. Jan Karczewski. Niejednokrotnie podnosił on w swych naukach potrzebę poszanowania innych wyznań i innych narodowości. Niemniej mocno wskazywał młodzieży na potrzebę poszanowania władzy, a w szczególności przewodników narodu i Państwa.

Do spowiedzi i do Komunji św. przystąpili uczniowie zbiorowo trzy razy w ciągu roku szkolnego, a mianowicie na

początku roku, w czasie wielkiego postu i przy końcu roku szkoln. W czasie od 18 do 22 marca 1932 wysłuchali nauk rekolekcyjnych, które wygłosili ks. Leopold Dallinger dla klas wyższych i ks. Wojciech Kośmider dla klas niższych.

HARCERSTWO.

Młodzież polska tut. zakładu w liczbie 160 należała w ub. r. szk. do 4 miejscowych drużyn harcerskich. Najmłodsi uczniowie tworzyli III. drużynę zuchów. Komendantem drużyny był Hankiewicz z kl. VIb, opiekunem naucz. Jasiak. Uczniowie starsi, mieszkający w Bursie, należeli do I. drużyny przygotowawczej. Komendantem drużyny był Mateja z kl. VI a, opiekunem naucz. Przygodzki. Do II drużyny przygot. należeli uczniowie miejscowi. Komendantem był Piskozub z kl. VIIb, opiekunem naucz. Schmuck. Uczeń Pietrzak z klasy VIa był komendantem IV. drużyny próbnej, do której weszła młodzież szkół powszechnych; pracę harcerską w tej drużynie prowadzili zastępowi z tut. zakładu.

Poziom pracy w drużynach w ub. roku znacznie się podniósł. Dzięki kontroli Komendy Hufca kołomyjskiego gospodarka wewnętrzna drużyn weszła na należyte tory. Program pracy został wykonany, harcerze zdobywali wyższe stopnie org. i sprawności, brali udział we wszystkich uroczystościach państwowych i kościelnych, w wycieczkach, kursach i obozach własnych. Z tut. Grona naucz. pełnili w Hufcu czynności: kapelana - ks. prof. Karczewski, lekarza - dr. Bernacki, komendanta Hufca - naucz. Stiefel. Nadto 14 nauczycieli było członkami współdział. Z. H. P., należąc do miejsc. Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Dyrekcja zakładu udzielała harcerzom wyjątnej pomocy materjalnej i moralnej. Drużyny harc., K. P. H. i Komenda Hufca korzystały z 3 sal w budynku szkolnym, w których urządziły świetlice, warsztaty i magazyn sprzętu obozowego. Obóz w Kosmaczu w 1931 otrzymał 200 zł. zasiłku. Dwóch harcerzy dzięki subwencji Dyrekcji w kwocie 160 zł. ukończyło kurs budowy kajaków w Płocku. Obóz harc. korzysta ze sprzętu sportowego i namiotu gimnazj. na 15 łóżek. Drużyny mogły urządzać całodzienne ćwiczenia polowe i kilkudniowe wycieczki.

Dyrekcja zakładu prenumeruje dla harcerzy 1 egz.: Harcmistrza, Harcerza, Skauta i Na tropie.

Rodzice harcerzy tworzą Koło Przyjaciół Harcerstwa. Wydział Koła stanowili: przewodniczący-Piskozub Władysław emer. sędzia, skarbnik - Stec Antoni emer. insp. kolej., sekretarz-Nagay Edward redaktor, zast. przew. - Zborowski Jakób nauczyciel szk. powszech. Nadto należały do Wydziału panie: Bibero-

wa, Bohrowa, Obuchowiczowa, Szpakowska. Koło. P. H. zakupiło 1 namiot i sprzęt obozowy, bibljoteczkę i sprzęty do świetlicy. Skarbnik Koła P. H. pomagał Komendantowi Hufca w porządkowaniu księgowości w drużynach.

Zast. przew. Zborowski towarzyszył przez 3 dni II drużynie na wycieczce z obozowaniem w Łanczynie.

Koło Rodzicielskie tut. zakładu udzieliło 45 uczniom wyjeżdżającym do obozu w Kosmaczu w 1931 zasiłku w kwocie 800 zł., a na obecne ferje udzieli około 1000 zł. na obóz w Berezowie.

Harcerze odbyli w ciągu roku szkol. szereg swoistych wycieczek, połączonych z obozowaniem w górach, z terenoznawstwem i ćwiczeniami przewidzianemi w programach.

WYCHOWANIE TOWARZYSKIE.

„Lecz codziennie spostrzegam, jak młódź cierpi na tem,
Że niema szkół uczących żyć z ludźmi i światem".
(Mickiewicz: Pan Tadeusz).

By nauczyć młódź żyć z ludźmi i światem, urządzano w zakładzie „herbatki" klasowe. Poszczególne klasy przy pomocy opieki domowej i gospodarzy klas organizowały w budynku szkolnym zebrania towarzyskie. Przy herbacie i skromnym posiłku, na grach i zabawach towarzyskich, przeplatanych deklamacjami, śpiewami i muzyką, spędzali uczniowie kilka godzin sobotnich swobodnie w towarzystwie nauczycieli i swych rodziców, względnie nadzorów domowych. Tego rodzaju zebrania cieszyły się ogromnem wzięciem wśród uczniów, bo wiązały ich serdeczną nicią ze szkołą, zbliżały na gruncie towarzyskim szkołę z opieką domową, umożliwiały wymianę zdań i dawały nauczycielom możność bliższego poznania swych wychowanków.

Zakład pozwalał również na urządzanie kursów tanecznych dla uczniów klas siódmych i ósmych pod dozorem nauczycieli i opieki domowej, co wpływało dodatnio na ogładę towarzyską młodzieży.

WYCIECZKI.

W minionym roku szkolnym zakład zużytkował w dużej mierze środek wychowawczy, jakim są wycieczki młodzieży wraz z wychowawcami. Poza luźnemi wycieczkami, które we wrześniu i październiku prowadzili nauczyciele Stiefel, Schmuck i Schweitzer, urządzono dnia 13 października 1931 całodzienną wycieczkę wszystkich uczniów wraz z całem gronem nauczycielskiem do lasu w Szeparowcach na pieczone ziemniaki.

Nie zaniechano wycieczek w porze zimowej. Nauczyciel Schweitzer poprowadził narciarzy klas szóstych i siódmych do Oskrzesiniec; ponadto z temi samemi klasami urządził wycieczkę do Słobody Rungurskiej dla zapoznania uczniów z kopalnią ropy naftowej.

Ze względu na sprzyjającą pogodę klasy pierwsze z nauczycielami Stieflem i Schmuckiem odbyły w styczniu 1932 wycieczkę przyrodniczo-geograficzną do Werbiąża.

W marcu nauczyciel Jasiak urządził kulig z kl. IIIb i drużyną harcerską „Zuchów" do Jabłonowa.

Nauczyciele Stiefel i Schweitzer wraz z praktykantami Ringelblumem, Rosenrauchem i Sucherówną odbyli w kwietniu i maju z uczniami klas pierwszych, drugich i trzecich szereg wycieczek przyrodniczych.

W maju i czerwcu urządzono szereg całodziennych wycieczek geograficznych, a mianowicie: z kl. IV w Karpaty na odcinku Jamna-Jaremcze, z kl. V na Chomiak (1544 m), z kl. IIIa w dolinę Prutu i jego dopływów, z kl. IIa w dolinę Czeremoszu wzdłuż granicy polsko-rumuńskiej. Wycieczki te prowadzili nauczyciele: Zadorożny (IV), Wojciechowski (IIIa), Przygodzki (IIa) i praktykant Gadziński (V); wycieczkom towarzyszył nauczyciel geografji Schmuck i zaznajomił uczniów z krajobrazem górskim, erozją, klimatem, ludnością i osadnictwem.

Poza tem prof. Wagmann w dniu 7 czerwca urządził wycieczkę wychowawczą z kl. VIa do Zaleszczyk, a nauczyciel Stiefel w d. 8 czerwca z kl. Ia do Jaremcza.

DOŻYWIANIE UCZNIÓW.

Podobnie jak w latach ubiegłych prowadzono dożywianie uczniów w czasie od 16 listopada 1931 do 17 marca 1932. Podczas przerw po drugiej lekcji dla uczniów klas niższych, a po trzeciej dla wyższych podawano gorące mleko lub herbatę w ubikacjach swietlicy harcerskiej.

Porcja ($^1/_4$ litra) mleka lub szklanka herbaty kosztowała 7 gr. Ogółem wydano 12622 porcyj mleka i 2315 porcyj herbaty. Wydatkowano na ten cel 820 zł. Z dożywiania korzystało 37% uczniów zakładu. Niezamożnym dawano mleko lub herbatę po zniżonej cenie lub bezpłatnie.

Akcję dożywiania prowadził naucz. Mikołaj Wojciechowski.

SZKOLNA KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Celem przyzwyczajenia młodego pokolenia do życia oszczędnego założono przed trzema laty dla uczniów Kasę oszczędności. Kasa istnieje od lutego 1928 i obecnie osiągnęła kwotę zwyż 1000 zł. Pieniądze lokuje się w Kasie Oszczę-

dności m. Kołomyi. Opiekunem kasy jest naucz. Schweitzer. Ponadto znaczna liczba uczniów składa swe oszczędności w P. K. O.

RUCH w BIBLJOTEKACH UCZNIOWSKICH.

Klasa	Liczba uczniów w zakładzie	BIBLJOTEKA polska: korzystało uczniów	polska: przeczytało dzieł	niemiecka: korzystało uczniów	niemiecka: przeczytało dzieł	histor.: korzystało uczniów	histor.: przeczytało dzieł	geogr.: korzystało uczniów	geogr.: przeczytało dzieł	przyrod.: korzystało uczniów	przyrod.: przeczytało dzieł
Ia	39	37	143	14	34	28	70	11	11	39	526
Ib	39	32	164	6	23	28	80	14	15	39	492
IIa	29	29	305	10	41	20	57	25	72	29	314
IIb	30	30	143	7	33	15	30	11	41	28	411
IIIa	32	32	269	21	37	17	18	25	64	9	33
IIIb	31	31	121	24	77	17	17	29	45	4	5
IV	47	36	519	9	23	24	36	39	79	46	260
V	48	36	502	15	34	19	20	33	64	48	414
VIa	26	20	314	17	38	12	20	13	24	1	2
VIb	28	24	191	28	122	21	50	12	17	2	3
VIIa	37	26	212	23	48	14	14	2	2	3	13
VIIb	34	24	244	24	87	15	27	1	1	—	—
VIIIa	28	23	274	14	47	13	15	—	—	—	—
VIIIb	28	24	340	18	64	14	16	—	—	—	—
Razem...	476	414	3741	230	708	257	470	215	435	248	2473

OGRODY SZKOLNE.

Zakład posiada 3 ogrody. Dwa z nich uprawiają uczniowie i w ten sposób uzupełniają naukę biologji. Trzeci tak zwany Park uczniowski im. J. Skupniewicza służy dla celów jak wyżej, a ponadto dzięki swej obszerności (sześć morgów) skupia młodzież na gry, zabawy i wycieczki.

Pierwszy ogród znajduje się tuż obok budynku szkolnego i był uprawiany przez uczniów klasy I., drugi przy ul Sienkiewicza 28 w niewielkiej odległości od zakładu był uprawiany przez uczniów kl. II. Trzeci (Park im. Skupniewicza), poło-

żony nad Prutem w odległości 1 km. od budynku szkolnego, był uprawiany przez uczniów kl. IV., którzy tam pielęgnowali morwy, okopywali rośliny i pomagali ogrodnikowi przy czyszczeniu drzew na wiosnę.

SPRAWOZDANIE LEKARZA SZKOLNEGO.

Nauka szkolna odbywała się w warunkach higjenicznych. Sale szkolne obszerne, dobrze oświetlone, w zimie dostatecznie ogrzane. Przeprowadzone u uczniów badania indywidualne wykazały na ogół średnią budowę ciała, przy średnim stanie odżywienia.

Chorób zakaźnych prócz sporadycznych wypadków grypy nie było. Specjalnemu badaniu byli poddani uczniowie klas VI-tej i VII-mej jako należący do P. W. Z pośród uczniów wyeliminowano około 1% jako nienadających się ze względu na stan zdrowia do odbywania przepisanych ćwiczeń.

Gimnastyka i gry ruchowe wykazały we wszystkich prawie klasach dostateczną sprawność fizyczną.

Używania narkotyków (morfinizm i kokainizm) nie stwierdzono. W pojedynczych wypadkach spotyka się palenie papierosów.

Porady i pomocy lekarskiej udzielał lekarz szkolny uczniom bezpłatnie.

Dr. Jan Bernacki
lekarz szkolny.

SPRAWOZDANIE LEKARZA-DENTYSTY.

Poradnia dentystyczna była czynna sporadycznie przez cały rok.

Dokonano badania uzębienia i stanu higjenicznego jamy ustnej uczniów, dołączając wskazówki i rady, i udzielono pomocy w kilkunastu przypadkach.

Zbadanie uczniów dało następujące wyniki: Stan higjeniczny uzębienie i jamy ustnej na ogół zadawalający; zdrowe i pełne uzębienia miało 38 uczniów, zaplombowanych zębów było 388, wyjętych 98, zakwalifikowano do plombowania 973, do wyjęcia 111.

Poradnię prowadziła bezinteresownie lekarz - dentysta Dora Silber.

Okazuje się konieczność stałej opieki lekarsko-dentystycznej ze względu na ważność zdrowego i pełnego uzębienia w odniesieniu do jego roli dla przewodu pokarmowego i jako wrót zakażania różnemi chorobami infekcyjnemi, zwłaszcza, że szczególnie u młodzieży w wieku szkolnym spotkać można bardzo często silne psucie się zębów, które wymagają stałego nadzoru i opieki lekarza-dentysty.

KOLONJE WAKACYJNE.

W czasie feryj letnich 1931 były czynne dwie kolonje.

Dla uczniów harcerzy zorganizowano kolonję w Kosmaczu. Przez cztery tygodnie 45 harcerzy spędziło czas pod namiotami w pięknej, zdrowej okolicy górskiej. Opiekę nad kolonją pełnił na miejscu komendant hufca harcerskiego nauczyciel Stiefel przy pomocy fachowego instruktora harcerstwa p. Dutkiewicza ze Lwowa.

Dla uczniów żydów zorganizowano czterotygodniową kolonję w Kosowie. Opiekunem kolonji był nauczyciel Brandes.

Koszta utrzymania obu kolonij pokryło w połowie Koło Rodzicielskie, w połowie zaś rodzice uczniów.

Znacznym również wydatkiem pieniężnym przyczyniło się Koło Rodzicielskie do wysłania 4 uczniów na kurację do Rymanowa, a 5 uczniów na letni pobyt w górach.

W czasie feryj głównych 1932 będzie zorganizowana kolonja harcerska w Berezowie Średnim. Komitet zamierza również urządzić kolonję wypoczynkową dla innych uczniów; ponadto pewna liczba uczniów będzie wysłana do kąpielisk. Koszta związane z urzeczywistnieniem powyższych zamierzeń pokryje w 50₀|⁰ Koło Rodzicielskie.

BURSA.

W roku szkolnym 1931/32 była czynna Bursa Ludowa, w której znalazło pomieszczenie i utrzymanie 45 uczniów, z tych 4 bezpłatnie. Przeważną ilość wychowanków stanowili uczniowie tut. gimnazjum, reszta uczęszczała do miejscowej szkoły handlowej i do wyższych klas szkół powszechnych. Bursę utrzymuje Towarzystwo „Bursy Ludowej", zarząd zaś spoczywa w rękach Wydziału, na czele którego od lat 18 stoi Dyrektor zakładu. Opiekę gospodarczą i dozór wychowawczy sprawował naucz. Oszywa.

VI. STATYSTYKA UCZNIÓW Z KOŃCEM ROKU SZKOLNEGO 1931/32.

	Klasa I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV	V	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII a	VIII b	Razem
1. Liczba uczniów:															
1. wpisanych na rok szk. 1931/32	42	44	31	33	33	34	49	51	28	30	37	36	28	28	504
2. ubyło w ciągu roku szkolnego	3	5	1	2	1	3	2	3	2	2	—	2	—	—	26
3. pozostało z końc. r. szk. chłopców	39	39	29	30^{1}	32	31	47	48	26	28	37	33	26	26	471^{1}
dziewcząt	—	—	0^{1}	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	5^{1}
Razem	39	39	29^{1}	30^{1}	32	31	47	48	26	28	37	34	28	23	476^{2}
2. Religja:															
1. katolicka obrz. łać.	17	17	18^{1}	16	26	22	34	30	14	17	14	29	17	14	285^{1}
2. „ „ greck. . . .	—	1	—	2^{1}	—	1	1	2	—	3	4	4	—	4	22^{1}
3. „ „ ormian. . .	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	4
4. ewangelicka (augsb) . . .	—	—	—	1	—	3	—	2	—	—	—	1	—	—	7
5. mojżeszowa	22	20	10	10	6	5	12	14	12	8	19	—	10	10	158
Razem	39	39	29^{1}	30^{1}	32	31	47	48	26	28	37	34	28	28	476^{2}
3. Narodowość:															
1. polska	37	38	29^{1}	29^{1}	29	27	42	40	21	19	27	30	27	22	417^{2}
2. ruska	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	4	2	—	3	12
3. niemiecka	—	—	—	—	—	3	—	1	—	—	—	1	—	—	5
4. żydowska	2	1	—	—	3	1	5	6	5	8	6	—	1	3	41
5. czechosłowacka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Razem	39	39	29^{1}	30^{1}	32	31	47	48	26	28	37	34	28	28	476^{2}

	a I	b I	a II	b II	a III	b III	IV	V	a VI	b VI	a VII	b VII	a VIII	b VIII	Razem
4. Wynik ogólny kasyfikacji z końcem roku szkolnego 1931/32:															
1. bardzo dobry	—	2	2	2[1]	—	1	2	2	1	1	2	6	5	3	29[1]
2. dobry i dostateczny	35	32	24[1]	24	31	29	39	34	22	19	27	23	22	24	385[1]
3. dostateczny z zastrzeżeniem	3	2	3	1	—	1	4	8	3	6	3	2	1	1	38
4. niedostateczny	1	3	—	3	1	—	2	3	—	2	5	2	—	—	22
5. przeznaczeni do egz. uzupełn.	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	2
6. nieklasyfikowani t. zn. prywatyści, którzy się nie zgłosili do egzaminu rocznego	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—		
Razem	39	39	29[1]	30[1]	32	31	47	48	26	28	37	34	28	28	476[2]
5. Miejsce zamieszkania rodziców:															
1. w Kołomyi	36	33	25	23	30	26	37	34	19	17	30	23	23	22	378
2. w powiecie kołomyjskim	2	5	2	2[1]	1	3	4	3	2	4	—	3	2	—	33[1]
3. w innych powiatach Polski	1	1	2[1]	5	1	2	5	10	4	7	5	8	—	6	57[1]
4. zagranicą	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	2	—	3	—	8
Razem	39	39	29[1]	30[1]	32	31	47	48	26	28	37	34	28	28	476[2]

	a I	b I	a II	b II	a III	b III	IV	V	a VI	b VI	a VII	b VII	a VIII	b VIII	Razem
6. Zatrudnienie rodziców:															
1. rolnicy ziemianie	—	2	1	—	—	—	1	—	—	1	1	1	1	—	8
2. „ włościanie	—	—	—	1	1	—	2	4	1	3	4	1	2	1	20
3. samoistni przemysłowcy	4	—	1	1	1	1	2	2	2	1	5	2	1	3	26
4. „ rzemieślnicy	1	1	2	1	—	1	6	4	—	2	1	2	2	1	24
5. „ kupcy	12	13	7	7	3	3	6	3	7	1	5	—	2	3	72
6. pracownicy rolni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. „ przemysł. i rękodziel.	2	2	2	1	—	—	1	1	1	—	1	1	—	—	12
8. „ handlowi	2	1	—	1	—	—	1	—	1	—	—	—	—	1	7
9. wolne zawody umysłowe (duchowni, lekarze i t. p.)	—	2	—	2[1]	1	2	—	1	—	7	1	2	1	3	22[1]
10. wojskowi czynni	2	3	1	3	5	4	3	1	2	—	1	2	—	—	27
11. profesorowie, nauczyciele	1	2	1	—	3	1	3	6	1	1	3	1	1	1	25
12. urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni	2	7	6[1]	3	5	6	11	6	4	3	3	10	7	3	76[1]
13. niżsi funkcjonarjusze państw., samorządowi i prywatni	9	4	2	7	4	4	3	6	1	3	1	3	3	4	54
14. emeryci	—	1	3	2	6	5	5	10	2	4	4	8	5	6	61
15. właściciele realności	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	4
16. inne zawody	3	1	3	1	3	4	2	4	4	2	6	1	3	1	38
Razem	39	39	29[1]	30[1]	32	31	47	48	26	28	37	34	28	28	476[2]

VII. Statystyka egzaminów dojrzałości

w roku szkolnym 1931/32.

Egzamin odbył się w dwu terminach, a mianowicie w zimowym i wiosennym 1932 r.

W obu terminach przewodniczył dyrektor zakładu Stanisław Boroń.

a) W terminie zimowym 1932 egzamin dojrzałości zdali:

1. Bargiel Kazimierz, ur. 20 lipca 1911 w Pieniakach, wyzn. rzym.-kat., zdał 19 lutego 1932.
2. Kawalec Marja Marcela (bin.), ur. 22 kwietnia 1909 w Kosowie, wyzn. rzym.-kat., zdała 19 lutego 1932.
3. Kropiwnicki Mieczysław Jan (bin.), ur. 24 lutego 1912 w Niżniowie, wyzn. rzym.-kat., zdał 19 lutego 1932.
4. Orzechowski Tadeusz Zbigniew (bin.), ur. 13 marca 1910 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat., zdał 19 lutego 1932.
5. Płezia Emilja, ur. 21 kwietnia 1912 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat., zdała 19 lutego 1932.
6. Weber Władysław Franciszek (bin.), ur 15 kwietnia 1909 w Stanisławowie, wyzn. rzym.-kat., zdał 19 lutego 1932.
7. Ziemiański Ignacy Jan (bin.), ur. 1 lutego 1910 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat., zdał 19 lutego 1932.

Jeden abiturjent nie stawił się do egzaminu pisemnego, a dwóch do egzaminu ustnego — wszyscy trzej z powodu choroby.

b) W terminie wiosennym (od 23/V do 1/VI) 1932 egzamin dojrzałości zdali:

Z kl. VIII a.

1. Abosch Romuald, ur. 16 lipca 1912 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
2. Adler Bronisław, ur. 26 sierpnia 1910 w Czerniowcach, wyzn. rzym.-kat.
3. Błażyński Zbigniew Jerzy (bin), ur. 8 stycznia 1914 w Jabłonowie, wyzn. rzym.-kat.
4. Eckerling Benjamin, ur. 8 czerwca 1913 w Sorokach, wyzn. mojżesz.
5. Gruszka Rudolf, ur. 24 listopada 1913 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.

6. Hasko Tadeusz Marjan (bin), ur. 2 czerwca 1914 w Dolinie, wyzn. rzym.-kat.
7. Holder Henryk, ur. 6 lipca 1914 w Szczercu, wyzn. mojżesz.
8. Klecan Antoni Władysław (bin.), ur. 13. czerwca 1914 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
9. Koryzma Marjan Stefan (bin.), ur. 2 sierpnia 1911 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
10. Kulczycki Tadeusz Stanisław (bin.), ur. 9 stycznia 1912, wyzn. rzym. kat.
11. Lachs Jekasiel, ur. 15 maja 1911 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
12. Nagler Martin, ur. 28 listopada 1913 w Czerniowcach, wyzn. mojżesz.
13. Neider Marceli, ur. 26 kwietnia 1914 w Bolechowie, wyzn. mojżesz.
14. Obuchowicz Zbigniew Zygmunt Romuald (trin.), ur. 13 września 1914 w Śniatynie, wyzn. rzym.-kat.
15. Pordes Alicja, ur. 28 października 1914 we Wiedniu, wyzn. mojżesz.
16. Senensieb Meyer, ur. 18 czerwca 1911 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
17. Słaby Stanisław Józef (bin.), ur. 23 czerwca 1911 w Kołomyi, wyzn. rzym. kat.
18. Smetaniuk Ludwik Paweł (bin.), ur. 28 stycznia 1914 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
19. Starzecki Franciszek Ksawery Karol (bin.), ur. 20 lipca 1912 w Przemyślu, wyzn. rzym.-kat
20. Wagmann Marja, ur. 27 października 1914 we Wiedniu, wyzn. mojżesz.

Od egzaminu pisemnego odstąpił 1 abiturjent
„ „ ustnego „ 1 „
egzaminu pisemnego nie zdało 2 abiturjentów
„ ustnego „ „ 4 „

Z kl. VIII b.

1. Bernstein Emanuel, ur. 2 września 1912 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
2. Czyżowski Jan Grzegorz Wincenty (trin.), ur. 24 lutego 1914 we Lwowie, wyzn. rzym.-kat.
3. Grün vel Jungerman Mendel, ur. 14 sierpnia 1912 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
4. Hargesheimer Zygmunt Otmar (bin), ur. 6 grudnia 1912 we Lwowie, wyzn. rzym.-kat.
5. Hejda Kazimierz Marjan (bin.), ur. 2 lutego 1913 w Delatynie, wyzn. rzym.-kat.

6. Hornyckyj Eugenjusz Mikołaj, ur. 17 grudnia 1913 w Łanczynie, wyzn. gr.-kat.
7. Juny Mieczysław Marjan (bin.), ur. 1 stycznia 1913 w Kołomyi, wyzn. rzym-kat.
8. Juny Stanisław Wilhelm (bin.), ur. 12 stycznia 1911 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
9. Kiesler Milo, ur. 29 grudnia 1914 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
10. Kołcan Teodor Aleksander (bin.), ur. 31 lipca 1914 w Kopyczyńcach, wyzn. rzym.-kat.
11. Kram Bruno, ur. 12 października 1912 w Żydaczowie, wyzn. rzym.-kat.
12. Lindenberg Tobjasz, ur. 8 lipca 1911 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
13. Mahler Marjem, ur. 22 lipca 1914 w Stanisławowie, wyzn. mojżesz.
14. Majewski Władysław Grzegorz (bin.), ur. 12 marca 1911 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
15. Mańkowski Adam Michał Rafał (trin.), ur. 25 października 1913 w Pniatynie, wyzn. rzym.-kat.
16. Prodan Bazyli, ur. 18 stycznia 1911 w Biłowcach, wyzn. gr.-kat.
17. Ramler Blima, ur. 7 sierpnia 1913 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
18. Sanojca Kazimierz Józef (bin.), ur. 3 marca 1909 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
19. Schulbaum Irenjusz, ur 29 października 1914 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
20. Specht Jan Kazimierz (bin.), ur. 15 czerwca 1913 w Żabiu, wyzn. rzym.-kat.
21. Świtalski Bogusław, ur. 8 października 1911 w Rudkach, wyzn. rzym.- kat.
22. Zachara Czesław Marjan Józef (trin.), ur. 20 marca 1912 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
23. Załucki Stefan Aleksander Włodzimierz (trin.), ur. 7 czerwca 1914 w Kołomyi, wyzn. rzym.-kat.
24. Zuckerman Saul Mendel, ur. 30 grudnia 1912 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.

Egzaminu pisemnego nie zdało 3 abiturjentów
„ ustnego „ „ 1 abiturjent.

Z kl. VIII ubiegłego roku (1930/31)

1. Grossfeld Maurycy, ur. 21 sierpnia 1912 w Kołomyi, wyzn. mojżesz.
2. Iwański Roman Henryk (bin), ur. 13 sierpnia 1911 w Posadzie Olchowskiej, wyzn. rzym -kat.
3. Richter Manie, ur. 11 stycznia 1911 w Cuculinie, wyzn. mojżesz.

Tematy wypracowań pisemnych w terminie wiosennym 1932.

Z języka polskiego do wyboru:

1. Kresy wschodnie Rzeczypospolitej jako źródło natchnień polskich poetów i powieściopisarzy.
2. Jakie wskazania życiowe zawierają słowa Józefa Piłsudskiego: „Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo; zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska".
3. Jaką wartość ma wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży dla Państwa Polskiego w dobie dzisiejszej?

Z historji do wyboru:

1. Warszawa, jej przeszłość historyczna i obecne znaczenie.
2. Zagadnienie silnego rządu w dziejach Polski.
3. Niema prawdziwej niepodległości politycznej bez niezależności gospodarczej.

Z języka łacińskiego:

1. Cicero In Verrem IV. 33 i d.

Z języka niemieckiego do wyboru:

1. Welche Stätten in Deutschland besitzen eine kulturgeschichtliche Bedeutung?
2. Worin besteht die Grösse Goethes?
3. Józef Piłsudski und seine Rolle bei der Wiederherstellung Polens.

Z matematyki:

1. W ćwiartce koła o promieniu r cięciwa, przechodząca przez koniec jednego promienia, jest o a większa od swego rzutu na ów promień. Obliczyć długość rzutu oraz przeprowadzić dyskusję względem parametru a.
2. Powierzchnia podstawy ostrosłupa trójkątnego foremnego równa się p, a kąt płaski przy wierzchołku bryły równa się x. Obliczyć wysokość ostrosłupa, przyjmując $p = 27$ cm^2, kąt $x = 72^0\ 38'$.

Z fizyki:

1. Ile wahnień w ciągu minuty wykonałoby na księżycu wahadło, które wybija sekundy w Polsce? (g w Polsce = 981 cm/sek^2, na księżycu g = 165 cm/sek^2).

2. W zagłębienie sucho wytartego lodu wlano $M = 400$ gr ołowiu ogrzanego do temperatury $t = 350^0$ C. Ołów stopił $m = 84$ gr lodu. Obliczyć ciepło topnienia c ołowiu. Znane są: temperatura topnienia ołowiu $T = 328^0$ C, ciepło właściwe ołowiu $s = 0{,}032$ kal/kgstp, ciepło topnienia lodu 80 kal/kg. Zanalizować przebieg zjawiska i obliczyć niewiadomą.
3. Ile litrów wodoru o temperaturze 10^0 C pod normalnem ciśnieniem otrzymamy z elektrolizy 1 litra wody? (1 l wodoru waży 0,09 gr w temper. 0^0 C).
4. Co nas przekonywa o ruchu wirowym ziemi?

VIII. Wykaz uczniów w roku szkolnym 1931|32.

Uwaga:

Pod a. promowani do następnej klasy.

Nazwiska promowanych z wynikiem bardzo dobrym podano tłustym drukiem, przy nazwiskach promowanych mimo niedostatecznego postępu w przedmiocie (z zastrzeżeniem) podano ten przedmiot w nawiasie.

Pod b. którzy wystąpili lub zmarli, obok dzień wystąpienia.
Pod c. przeznaczeni do egzaminu uzupełniającego.
Pod d. nie otrzymali promocji do następnej klasy.

Egzaminy poprawcze zniesione od r. 1927|28.

Klasa I a (42)

a
Batsch Marjan
Baumgarten Leon
Blitzer Jakób
Breuer Mojżesz
Brink Radomir
Bukowski Andrzej
Engler Adolf
Frost Ire
Gredżuk Michał
Geller Max
Hilsenrath Moses
Horowitz Nachman
Jagielski Adam
Jaworski Stanisław
Kahane Oskar
Kessler Norbert
Kladnik Józef (rob.)
Knoll Mojżesz
Kwaśny Marjan (mat.)
Laden Edward
Luwisch Bernard
Matejak Jan
Meer Majer
Niedobijczuk Jarosław
Nowotny Tadeusz
Patkowski Eugenjusz
Pundyk Stanisław
Pressler Benjamin
Reichman Pinkas
Rindenau Wiktor
Sapian Adam
Schuck Marjan
Sosnowski Zygmunt
Spund Izak
Steckel Manfred
Weiser Mojżesz
Wermuth Feiwel (mat.)
Zahler Maurycy

b
Blechinger Stanisław 16/4 1932
Goebel Bronisław 1/9 1931
Tychowicz Michał 18/4 1932

d
Piskozub Kazimierz

Klasa I b (44)

a
Bart Samuel
Beck Tadeusz
Bitter Natan
Blum Markus
Dallman Marjan
Dec Leon
Donigiewicz Andrzej
Dorosz Zbigniew
Drimer Izaak

Feder Schmaje
Gólski Tadeusz
Greif Jakób
Hönisch Markus
Kejwan Jan
Klaffe Maxymiljan
Kostański Jan
Krauthamer Salomon
Liebman Samuel
Lanczyner Efroim
Margosches Mojżesz
Neuman Bernard (hist.)
Nowak Marjan
Oleksiński Zbigniew
Olipra Franciszek
Pawliszyn Gustaw
Piskozub Zbigniew
Romanowicz Stanisław
Scher Eljasz
Schnitzer Bernard
Schulbaum Marceli
Seinfeld Mojżesz (geogr.)
Słobudzki Tadeusz
Skotnicki Zbigniew
Szujecki Bronisław
Weber Chaim
Worwa Roman

b
Bojko Adam 5|4 1932
Gregoraszczuk Tadeusz 1|2 1932
Markowicz Tadeusz 15|12 1931
Ruman Tadeusz 1|9 1931
Werner Samuel 1|9 1931

d
Grün Chaim
Janicki Władysław
König Karol

Klasa II a (31)

a
Batsch Leopold
Cach Franciszek
Chudzikiewicz Leszek
Dawidowicz Antoni
Doliński Czesław
Eisner Norbert
Feigenbaum Henryk
Feuerman Moses
Funt Leon
Gaczyński Leon
Jamrosz Stanisław
Kaswan Mechel
Kisielewski Zbigniew
Kornand Edward
Kujat Adolf
Miarczyński Mieczysław
Mizerski Feliks
Nachman Erwin
Neuman Berl
Oleksiński Tadeusz
Osińska Wanda pryw.
Półtorak Mieczysław
Rybiec Michał (niem.)
Schuchner Dawid
Stojałowski Józef
Szeierman Maurycy
Weber Jan
Windwehr Wolf
Wolański Roman (niem.)
Wolski Tadeusz (niem.)

b
Panczura Włodzimierz 16/3 1932

Klasa II b (33)

a
Abrahamowicz Leopold
Aszkenazy Karol
Blei Abraham
Bubnik Zygmunt
Deutsch Izak
Domiszewski Zbigniew
Fajfer Adam
Feuerstein Eugenjusz
Heber Tadeusz
Hlawaty Antoni
Huber Józef

Kamil Szaje
Kruszelnicki Bronisław
Kuczurak Włodzimierz pryw.
Lewin Maksymiljan
Mackiewicz Edward
Müller Stanisław
Obidniak Ludwik
Palewicz Włodzimierz (niem.)
Piskozub Tadeusz
Preminger Joachim
Schmucher Maks
Śnieżek Stanisław
Sosnowski Władysław
Weinberg Naftali
Weiser Josel
Wołoszczuk Tadeusz
Załucki Marjan
b
Kubranowicz Rupert 1|1 1932
Mazepiuk Grzegorz 12|4 1932
d
Dmytrów Daniel
Münnich Jan
Skorecki Tadeusz

Klasa III a (33)

a
Abrahamowicz Tadeusz
Bahr Marceli
Barabasz Zbigniew
Baranowski Marjan
Bilik Ferdynand
Binder Michał
Cupryk Stanisław
Feigenbaum Marcin
Hirnle Zbigniew
Jarmulski Zbigniew
Kozakiewicz Franciszek
Krajewski Edward
Lanczyner Emanuel
Leńko Jan
Matheisel Tadeusz
Miarczyński Ludwik
Mistecki Edmund
Mokrzycki Karol
Oehlberg Arnold
Olech Feliks
Oralewski Stanisław
Piskozub Lesław
Piskozub Wiktor
Polnik Jan
Reicher Leon
Sorycz Wilhelm
Stec Adam
Tymoczko Adam
Wechsler Osias
Więckowski Marjan
Wnęk Zygmunt
b
Janik Antoni 12|9 1931
d
Rippel Jan

Klasa III b (34)

a
Biber Bogusław
Bobin Stanisław
Chmurowicz Stanisław
Chudzikiewicz Tadeusz
Daum Emil
Ellenbogen Józef
Frąckiewicz Mieczysław
Gorczyca Mieczysław
Grabowski Stanisław
Hrywniak Marjan
Humeniuk Adolf
Janicki Zbigniew
Kamiński Michał
Kohl Otto (pol.)
Komet Herzl
Kozłowski Feliks
Lagstein Szymon
Martyniuk Antoni
Michalewicz Marjan
Neuberger Jan
Piskozub Mieczysław
Schärer Oswald
Schieber Izak

Sentek Jan
Skotnicki Stanisław
Turzański Teodor
Wagner Józef
Wyżykiewicz Stefan
Zaremba Bolesław
Zborowski Kazimierz
Zielski Tadeusz

b

Horbacz Mirosław 24/4 1932
Lisowy Stanisław 1/2 1932
Trzciński Jan 21/10 1931

Klasa IV (49)

a

Ball Chaim
Baran Fryderyk
Beck Józef
Białoskórski Zbigniew
Blank Kazimierz
Bleicher Milo
Blicharski Mieczysław
Bugajski Bolesław (mat.)
Eisner Natan
Feigenbaum Salomon
Funkenstein Emil
Hankiewicz Rudolf (hist.)
Hejda Juljusz
Hofbauer Eugenjusz
Huchra Jan
Janiszewski Zbigniew
Kamiński Tadeusz
Kociński Roman
Korabiowski Franciszek
Kostański Władysław
Leligdowicz Mirosław
Lewicki Mar'an
Milewski Mieczysław
Motykiewicz Marjan (mat.)
Oleński Zdzisław
Owsiński Mieczysław
Patkowski Ludwik
Pawliszyn Edmund
Pilarski Zygmunt (łac.)
Piskozub Michał
Pistiner Dawid
Preminger Abraham
Przygodzki Zdzisław
Rabski Lech
Reisch Józef
Rippel Jan
Sanojca Witołd
Schatzberg Leon
Schifter Józef
Srolik Tadeusz
Storch Izak
Teodorowicz Michał
Wagman Kamil
Zwierzyński Edward
Zygmunt Kazimierz

b

Hupf Franciszek 20/4 1932
Tracz Aleksander 27/4 1932

d

Hertman Józef
Kowblański Włodzimierz

Klasa V (51)

a

Adam Ewald
Aleksiewicz Eugenjusz (mat.)
Baraniuk Antoni
Białowąs Kazimierz
Bijowski Stefan
Bojko Włodzimierz (hist.)
Charkiewicz Leon
Chmaj Jan
Czarnota Jan (mat.)
Danyluk Stanisław (hist.)
Dickman Henryk
Eisner Wilhelm
Fränkel Wilhelm
Fund Michuel
Gajewski Roman
Gruszkoś Zbigniew
Haspel Bernard
Herzig Herman
Höffner Fryderyk

Jaślarz Franciszek
Jäger Leon
Jekel Karol (hist.)
Klarman Cwi
Klein Abraham
Koba Juljan
Mahler Herman
Mycawka Jan (hist.)
Nagay Józef
Nap Władysław
Pankiewicz Tytus
Piskozub Piotr
Plezia Zbigniew
Popieluch Edward (hist.)
Prokocimer Franciszek
Rosenheck Dawid
Rzuchowski Gabrjel
Salz Simche
Siomiak Leon
Sokołowski Bronisław (mat.)
Stratejczuk Józef
Szatkowski Kazimierz
Turzański Zenobjusz
Zborowski Zygmunt
Żehaluk Mirosław
b
Bückel Emanuel 26/10 1931
Duszenko Stanisław 1/9 1931
Mally Adam 1/9 1931
c
Salewicz Władysław
d
Dalfen Hersz
Pawlicki Edmund
Sługocki Tadeusz

Klasa VI a (28)

a
Batsch Zdzisław
Bergman Mojżesz
Eiferman Mojżesz
Feuerstein Maurycy (hist.)
Fuchs Natan
Janowski Zbigniew
Kisielewski Juljan
Kołt Stanisław
Król Bogumił (łac.)
Kulczycki Bolesław
Mateja Franciszek
Munczek Jakób
Neuberger Szaja
Peisach Rachmiel (łac.)
Pietrzak Franciszek
Rauch Adolf
Reissman Leon
Ruman Stanisław
Schächter Abraham
Sikorski Stefan
Śliwiński Tadeusz
Spiegel Maks
Szatkowski Władysław
Taub Izak
Turkiewicz Ludwik
Weber Edward
b
Budzianowski Kazimierz 4/5 1932
Silberbusch Zygmunt 22/12 1931

Klasa VI b (30)

a
Bielenda Franciszek
Blitz Abraham
Botuliński Eugenjusz
Cieszyński Leszek
Czornysz Jan
Czyżowski Bolesław
Dzięciołowski Wacław (mat.)
Ember Stefan (hist.)
Feuer Józef
Ganszer Włodzimierz
Kremer Bogusław
Neider Natan
Petruszewycz Teofil
Petrycki Jarosław
Rauch Ezra
Rach Matias (pol.)
Reischer Kazimierz
Schneck Meilech

Stark Mendel
Starzeński Józef
Strokołowski Zbigniew (mat.)
Szpakowski Adam (hist.)
Szpunar Tadeusz
Tyłny Tadeusz
Żebracki Antoni (hist.)
Żmuda Józef
b
Hoszowski Józef 1|2 1932
Piskozub Wiesław 1|5 1932
d
Hankiewicz Mieczysław
Sokołowski Antoni

Klasa VII a (37)

a
Aschkenazy Mojżesz
Baraniuk Józef
Baranowski Bolesław
Bergman Leon
Bernstein Zygfryd
Brettler Paweł
Deutsch Samuel
Eckstein Izydor
Formanek Romuald
Franzos Filip
Gajewski Modest
Greif Izak
Hacker Henryk
Herling Józef
Jammenfeld Fryderyk
Kłym Włodzimierz
Kłyzub Seweryn
Kohn Salo
Konecki Tadeusz
Leliwa Ludwik
Małecki Tadeusz
Marmorosch Karol
Piskozub Franciszek
Rippel Antoni
Rosenman Izydor (pol.)
Schneidscher Emanuel
Sławicz Tytus
Staszowski Kazimierz
Tomycz Emiljan (fiz.)
Waks Józef
Ziegler Henryk (mat.)
Zimand Konrad
d
Hönisch Simche
Jaworski Tadeusz
Junger Tadeusz
Kruszelnicki Ignacy
Marak Jarosław

Klasa VII b (36)

a
Baumunk Karol
Bohr Stanisław
Bohr Władysław
Boroń Janina
Bujarski Edmund
Chmaj Witołd
Chombakow Zbigniew
Dittrich Tadeusz
Gardziejewski Adam
Gerstel Jan
Horbaczewski Mirosław
Janicki Bolesław (hist.)
Kowarzyk Kazimierz
Makarski Kazimierz
Messlin Wiktor
Mizerski Jan
Oralewski Roman
Piskozub Tadeusz
Pollak Mieczysław
Rippel Stefan
Schwarz Zbigniew
Stabiszewski Tadeusz
Tchórzewski Kazimierz
Wojciechowski Zbigniew
Wojtaszek Kazimierz
Wolski Kazimierz (niem.)
Wysocki Tadeusz
Zawistowski Marjan
Żehaluk Antoni
Żupański Zbigniew

Żyromski Tadesz
b
Seńkowski Kazimierz 18|2 1932
Werhun Bohdan 1|5 1932
c
Rudeński Igor
d
Kabat Mirosław
Żółtaniecki Włodzimierz

Klasa VIII a (28)

a
Abosch Romuald
Adler Bronisław
Bakes Tadeusz
Błażyński Zbigniew
Bohosiewicz Michał
Chmaj Franciszek
Eckerling Benjamin
Gruszka Rudolf
Hasko Tadeusz
Holder Henryk
Klecan Władysław
Koryzma Marjan
Kuchta Józef
Kulczycki Tadeusz
Lachs Jekasiel
Nagler Martin (fiz.)
Neider Marceli
Obuchowicz Zbigniew
Płomiński Zygmunt
Pordes Alicja
Pudło Kazimierz
Senensieb Meyer
Serwasser Samuel
Słaby Stanisław
Smetaniuk Ludwik
Starzecki Franciszek
Trzciński Tadeusz
Wagmann Marja

Klasa VIII b (28)

a
Aschkenazy Abraham
Bernstein Emanuel
Czyżowski Jan
Grün v. Jungerman Mendel
Hargesheimer Zygmunt
Hejda Kazimierz
Hornyckyj Eugenjusz
Juny Mieczysław
Juny Stanisław
Kanafocki Roman
Kiesler Milo
Kołcan Teodor
Kram Bruno
Lindenberg Tobjasz
Mahler Marjem
Majewski Władysław
Mańkowski Adam
Prodan Bazyli
Ramler Blima
Sack Majer
Sanojca Kazimierz (mat.)
Schulbaum Irenjusz
Senczuk Roman
Specht Jan
Świtalski Bogusław
Zachara Czesław
Załucki Stefan
Zuckerman Saul

IX. Informacje na rok szkolny 1932|33.

Rok szkolny 1932/33 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 1 września 1932. Prawidłowa nauka zacznie się 2 września.

Egzaminy uzupełniające za rok szkolny 1931/32 odbędą się 1 września.

Egzamin wstępny do którejkolwiek klasy może uczeń zdawać tylko przed ferjami. W razie niepomyślnego wyniku może zdawać egzamin do klasy wyższej za rok.

Wszelkie egzaminy w gimnazjum tak wstępne jak i prywatne odbywają się tylko przed ferjami.

Kołomyja w czerwcu 1932.

Boroń Stanisław
dyrektor.

Od uczniów.

Samorząd uczniowski.
Sprawozdanie Zarządu Głównego.

W dniu 28 X 1931 r. odbyło się w naszem Gimnazjum **zebranie delegacyj gmin klasowych**, na którem w ogólnych zarysach określono wytyczne pracy samorządowej i wybrano **Zarząd Główny** (Z. G.) jako instancję zwierzchnią w składzie: Błażyński (VIIIa) — starosta Gminy Szkolnej, Schwarz (VIIb) — zastępca, Schulbaum (VIIIb) — skarbnik, Hönisch (VIIa) — sekretarz i Rippel (VIIa). W myśl statutu Gminy sprawuje Z. G. władzę wykonawczą oraz posiada swobodną inicjatywę ustawodawczą; jest bezpośrednim zwierzchnikiem Straży Gminnej, ma prawo mianowania sędziów i wyboru prezesa sądu, czuwa nad wykonaniem wyroków. Gminy klasowe są ściśle uzależnione od Z. G., który w porozumieniu z opiekunami klas reguluje ich działalność.

Początki pracy były trudne. Samorząd uczniowski, jako rzecz stosunkowo nowa w życiu szkolnem, spotkał się z niezrozumieniem i niechęcią zarówno wśród pewnej grupy uczniów jak też wśród pewnego odłamu rodziców. Dopiero wyniki pracy zjednały nam sympatję i poparcie, czego dowodem jest zawiązana w gronie **Sekcja Samorządowa Rady Pedagogicznej** złożona z 7 członków z p. prof. E. Oszywą na czele, który jako bezpośredni zwierzchnik i „generalny doradca" ma prawo wglądu w czynności Z. G. Stosunek natomiast rodziców do samorządu ustalił się na drodze porozumienia i współpracy zarządów gmin klasowych z patronatami rodzicielskiemi.

Szybki, zdecydowany czyn cechował działalność Z. G. Od 28 IX 31 do 21 V 32 odbył on 12 wieców propagandowych we wszystkich niemal klasach gimnazjum i 36 zebrań, w których brał udział opiekun samorządu p. prof. E. Oszywa. W okresie 7 miesięcy opracował Z. G. **Statut Gminy** (wydrukowany w 300 egzemplarzach po zatwierdzeniu przez Radę Pedagogiczną), powołał do życia **Straż Gminną** i ułożył jej regulamin, stworzył **Sąd Koleżeński** i opracował kodeks karny, a wreszcie utworzył **Sekcję Studjów Samorządu**, której celem jest propaganda idei samorządu przez statystyki i odczyty, a której zasługą jest zorganizowanie wystawy samorządowej z okazji Pedagogicznej Konferencji Rejonowej w dniu 21 V 32. Organem Gminy jest miesięcznik „Nasza Niwa", wychodzący od kwietnia 1931 r.

W miesiącach styczniu i kwietniu przeprowadził Z. G. **lustrację wszystkich gmin klasowych i kontrolę ich kas.**

Na podstawie danych ułożyliśmy lokacje klas, uwzględniając wogóle poziom pracy w gminach klasowych a nadto czystość, porządek, staranne utrzymywanie map, obrazów i ławek, wpłacanie składek, wychodzenie na przerwy i t.p. W szczególności większość klas usprawiedliwiała godziny, stawiała noty z zachowania się, prowadziła kroniki i księgi klasowe (sekretarskie i kasowe), pracowała w kółkach historycznych, geograficznych, filologicznych, filozoficznych, polonistycznych, politycznych, dramatycznych (VIIIab wystawiła nawet „Królowę Przedmieścia"). Charakter ogólno zakładowy mają koła przyrodników, fotografów i kursy modelarstwa lotniczego i budowy kajaków. Nadto organizowano w poszczególnych klasach kółka i zabawy taneczne (VIIab), imprezy tennisowe, hokeyowe i mecze gier sportowych, urządzono wieczór św. Mikołaja w budynku szkolnym i jarmark wiosenny w sali Ośrodka P.W. (VIa), uczczono porankiem stulecie śmierci Goethego (VIIb), założono kramik klasowy (Ib), urządzano herbatki i zebrania towarzyskie (Iab, IIab, IV. VIIIb), organizowano wycieczki.

W tych warunkach, znajdując gorące poparcie Dyrekcji zakładu, a z czasem wszystkich gmin klasowych, mógł Z. G. trzymać stale rękę na pulsie życia szkolnego i po ukończeniu podstawowych prac organizacyjnych rozwijać normalną działalność. Z funduszów więc swych udzielał Z. G. pożyczek i bezzwrotnych zapomóg biedniejszym uczniom, zaprenumerował szereg miesięczników. Dzięki usilnym staraniom Z. G. otrzymała czytelnia uczniowska radjo, zakupione dzięki subwencjom Koła Rodzicielskiego, Dyrekcji gimnazjum i 200 zł. z kasy Z. G. Do użytku uczniów pozostaje bibljoteczka książek, omawiających najrozmaitsze zagadnienia samorządu. Poruszono też na terenie gimnazjum sprawę samowystarczalności gospodarczej Państwa, wygłaszano na ten temat referaty. W związku z tem rzuciliśmy myśl stworzenia kramu szkolnego, ewentualnie rozszerzenia działalności kramiku kl. Ib. Realizacja tego projektu napotkała na liczne trudności. Również nie udała się nam realizacja sprawy zorganizowania ogólno-szkolnego koła dramatycznego, które albo istniało dorywczo w odpowiednim okresie, lub też, wskutek dziwnego w tym względzie separatyzmu klasowego, działało w wielu klasach oddzielnie. W lutym b.r. wziął Z. G. w swe ręce urządzanie uroczystości szkolnych. Już z końcem tego miesiąca urządziliśmy poranek z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a na dzień imienin Marszałka J. Piłsudskiego (19 III) przygotowaliśmy uroczystą akademję, wykonaną wyłącznie siłami uczniów. Atrakcją programu był cykl obrazów historycznych „Pochód do Wolności", coś, co zrywało z dotychczasowym szablonem. Pozatem zajął się Z. G. przygotowaniem uroczystości 3 Maja, współpracował z Kołem Rodzicielskiem w zbie-

raniu fantów i składek na wentę szkolną, a w ostatnim miesiącu przygotował ostatecznie poranek szkolny w stuletnią rocznicę śmierci Goethego. Zakończeniem naszej działalności jest przygotowanie wraz z redakcją „Naszej Niwy" materjału do rocznego sprawozdania Dyrekcji, a mianowicie części „Od uczniów".

W dniu 21 V. b.r. odbyła się w naszem gimnazjum Pedagogiczna Konferencja Rejonowa dla spraw samorządu uczniowskiego. W sali gimnastycznej w obecności uczestników Konferencji, rodziców, uczniów naszego gimnazjum i delegacyj innych szkół średnich Kołomyi obradował III Sejmik Gminy Szkolnej pod przewodnictwem starosty Błażyńskiego (VIIIa), na którym członkowie Z. G. złożyli szczegółowe sprawozdania ze swej działalności. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przeprowadzono wybór Z. G. na rok 1932/33 i zatwierdzono poprzednio już wyłonioną nową redakcję „Naszej Niwy".

Ustępujący zarząd główny na tem miejscu składa p. dyrektorowi Boroniowi i opiekunowi samorządu p. prof. Oszywie gorące podziękowanie za wydatne poparcie w swych poczynaniach i za trudy położone około krzewienia idei samorządowej.

Zbigniew Błażyński abiturjent.

Czasopismo „Nasza Niwa".

„Nasza Niwa" jest organem Samorządu uczniowskiego w naszem gimnazjum. Odzwierciedla ona w pierwszym rzędzie życie Gminy szkolnej i gmin klasowych, działalność kółek naukowych, życie sportowe, harcerstwo, P. W.

Umieszcza także na łamach swych udatne wiersze, nowele, szkice, opisy wycieczek, obchodów, uroczystości, kronikę zakładu i wrażenia z lekcyj szkolnych. Dla uczniów gimnazjum niższego stworzył Komitet red. specjalny kącik oraz dział rozrywek i humoru. W innym znowu dziale „Ze świata" zaznajamia czasopismo czytelników z najważniejszemi wypadkami politycznemi, kulturalnemi, sportowemi z całego świata; dużo miejsca poświęca również kulturze Pokucia. Artykuły piszą uczniowie. Od czasu do czasu umieszczają również artykuły członkowie grona pedagogicznego.

Największą zdobyczą Komitetu red. w tym roku szkolnym to ilustracje, fotografje, szkice, poziom estetyczny, nawiązanie kontaktu z redakcjami innych czasopism szkolnych (otrzymujemy około 30 czasop.), zdobycie stałych abonentów. Współpraca z innemi szkołami śred. na naszym terenie nie powiodła się w tym stopniu, w jakim tego pragnęliśmy.

Czasopismo założone w marcu 1931 r., wychodzi co mie-

siąc w objętości od 24—38 str., w nakładzie 250 egz. Dotychczas wyszło 12 numerów. Cena 50 gr. Z powodu nawału pracy podzielono Komitet red. na redakcję i administrację. Oprócz tego istnieje wśród grona naucz. specjalny komitet z opiekunem p. prof. Jasiakiem na czele dla spraw tyczących się czasopisma.

W przyszłym roku szkolnym postanowił Komitet red. zakrzątnąć się około zorganizowania muzeum etnograficznego Pokucia. Ponadto trzeba będzie znacznie obniżyć cenę czasopisma.

Zb. Błażyński abiturjent.

Sprawozdanie z czytelni uczniowskiej.

Jak w latach ubiegłych, tak też i w tym roku funkcjonowała w naszym zakładzie czytelnia uczniowska im. Henryka Sienkiewicza, mieszcząca się w sali bibljoteki nauczycielskiej.

Frekwencja była stosunkowo duża, przeciętnie odwiedzało czytelnię 285 uczniów miesięcznie.

W bieżącym roku szkolnym liczyła czytelnia 21 czasopism, a to: Skaut, Na tropie, Polska Niepodległa, Sport zimowy, Wychowanie fizyczne, Młody Lotnik, Promień, Wiedza i życie, Żołnierz polski, Czyn młodzieży, Iskry, Lot polski, Mój przyjaciel, Morze. Orli lot, Płomyk, Skrzydlata Polska, Sport wodny, Stadjon, Tęcza, Misje katolickie.

Zwiększoną frekwencję zawdzięczamy zainstalowaniu radja, dzięki któremu uczniowie słuchali koncertów i wykładów.

Opiekunem czytelni był p. prof. Zadorożny, który wyznaczał dyżurnych z klas IV. i V.

Schatzberg IV.

Sprawozdanie z działalności kółek uczniowskich.

Zauważyć można u uczniów naszego zakładu silną tendencję do samodzielnej i nadprogramowej pracy. Wyrazem tego są liczne kółka, których obecnie mamy 19. Wielką aktywność w tym względzie objawia kl. VIIa.

Koło przyrodników pod kierownictwem p. prof. Stiefla liczy 190 członków z pośród uczniów od kl. I—VII. Bibljoteka koła liczy obecnie 173 tomów i 5 czasopism. Koło zajmuje się hodowlą w pracowni biologicznej. W ogrodach szkolnych zajmują się członkowie koła pracami doświadczalnemi.

Kółko geograficzne liczy obecnie 129 członków od klasy II—VII. Opiekunem kółka jest p. prof. Schmuck. Praca w kółku polega na urządzaniu i omawianiu wycieczek krajoznawczych.

Kółko historyczne pod opieką p. prof. Bobina opracowało między innymi cały szereg referatów politycznych. Takie referaty, opracowane na podstawie przedewszystkiem dzienników, zaznajamiają młodzież z prądami politycznemi i wydarzeniami ostatnich dni i zachęcają do czytania gazet. Czytając zaś dzienniki różnych ugrupowań politycznych, urabia sobie młodzież dość objektywny sąd o wydarzeniach na horyzoncie politycznym. Również w klasach, gdzie historji uczył p. prof. Oszywa, wygłaszano referaty o treści aktualnej.

W klasie VIIIb pracowało, jak corocznie, **Kółko polonistyczne** pod kierownictwem p. prof. Kobierskiego. W klasie VIIb pod kierownictwem p. prof. Przygodzkiego również pracowano w **Kółku polonistycznem**. Najbardziej ożywioną działalność wśród kółek polonistycznyoh wykazało **Kółko literackie** kl. VIIa pod opieką p. prof. Kobierskiego. Szczególny nacisk kładziono tu na to, ażeby referaty były wygłaszane, a nie czytane. Referaty miały na celu nietylko pogłębienie i rozszerzenie wiądomości nabytych, ale też omawianie utworów nie objętych programem szkolnym. Nie ograniczano się jedynie do literatury polskiej, to też kółko nazywało się literackiem, a nie polonistycznem.

W klasie VIIa i VIa zawiązały się **Kółka germanistyczne** pod kierownictwem p. prof. dr. Wagmanna. Referaty i dyskusje odbywały się wyłącznie w języku niemieckim, co wpływało dodatnio na poziom wyrobienia językowego. **Kółko germanistyczne** w klasie VIIb pracowało pod opieką p. prof. Bachmanna. Urządziło ono uroczystość ku czci Goethego.

Kółko filozoficzne klas VIIIab i VIIab pracowało pod opieką p. prof. dr. Wagmanna.

Kółko fizyczne klasy VIIa zajmowało się omawianiem najnowszych zdobyczy techniki. Kółkiem opiekował się p. prof. Schweitzer. Członkowie kółka robili doświadczenia z zakresu fizyki według wskazówek opiekuna.

Z kółek dramatycznych, zawiązywanych w wielu klasach, utworzono w myśl uchwały Sejmiku G. Szk. ogólno — gimnazjalne **Koło dramatyczne.**

Założone w ubiegłym roku **Koło fotografów** pod kierownictwem p. prof. Schweitzera kontynuowało w bieżącym roku swą działalność. Część prac koła oddano na wystawę prac samorządu do ogólnego zbioru zdjęć z życia zakładu.

Młodzież naszego zakładu pracuje coraz bardziej nad rozwojem swej osobowości, nie z osobna, lecz w kółkach, uniezależniając się stopniowo na tem polu od swych nauczycieli — wychowawców, rezerwując sobie jednak możność odnoszenia się do nich w każdej okoliczności, wymagającej doświadczenia, wytrawnego sądu i rozumu.

K. Marmorosch i A. Rippel VIIa.

Kurs modelarstwa lotniczego.

W czasie od 19. lutego do 6. maja 1932 r. odbył się w naszem Gimnazjum kurs modelarstwa lotniczego dla uczniów. Na kursie tym naukę prowadził instruktor modelarstwa p. M. Tymoczko. Wszystkich lekcyj odbyło się 27, co w sumie dało 90 godzin nauki. W rezultacie kurs ukończyło 22 uczniów w całości, a 11 częściowo. Owocem pracy jest 22 pełnych modeli, ponadto znaczna ilość części składowych. Celem kontynuowania prac rozpoczętych zawiązali starsi uczniowie „Kółko modelarstwa lotniczego". Kółko to będzie także propagować modelarstwo lotnicze na terenie Pokucia. Pilnością i zdolnością w pracy wyróżnili się uczniowie: Małecki VIIa, Sławicz VIIa, Gajewski V, Palewicz IIb, Kujat IIa, Rybiec IIa, Kowblański IV, Mistecki IIIa. Kółko modelarzy urządziło w dniu 22. V. 1932 r. na festynie gimnazjalnym pokaz modeli latających. Licznie zebrana publiczność oglądała z podziwem nasze modele, unoszące się nad głowami zebranych. Opiekunem kursu był p. prof. Schweitzer.

Sławicz VIIa.

Hufiec szkolny.

Hufiec szkolny w naszym zakładzie składa się z dwóch plutonów. Pierwszy przechodził wyszkolenie I stopnia a drugi II stopnia. W skład pierwszego plutonu wchodzili uczniowie klasy VI a i VI b, do drugiego należeli uczniowie klasy VIIa i VIIb. W wyjątkowych tylko razach zwalniano z P. W. uczniów bardzo słabych, albo uznanych przez lekarza szkolnego za niezdolnych.

Zbiórki pierwszego plutonu odbywały się w poniedziałki po 3-ciej lekcji, zaś drugiego we wtorki o tej samej porze.

Oba plutony odbywały ćwiczenia w strzelaniu z broni małokalibrowej oraz długiej.

Wyszkoleniem hufca zajmowali się: p. kpt. Oloś, p. por. Niedzielski i inni instruktorzy wojskowi. Opiekunem pedagogicznym był p. prof. Lubczyński.

Nasz hufiec brał udział we wszystkich uroczystościach państwowych oraz szkolnych.

W dniach 23, 24, 25 maja 1932 r. urządziła komenda hufca marsz połączony z ćwiczeniami polowemi: w pierwszym dniu do Ceniawy, w drugim do Kornicza, w trzecim do Kniażdwora.

Dnia 19 i 20 czerwca brał udział nasz hufiec w nocnych ćwiczeniach polowych.

W czasie feryj wyjadą uczniowie drugiego stopnia do obozu letniego.

Reischer VI b.

Sport.

W roku szkolnym 1931/32 ożywił się znacznie ruch sportowy w naszem gimnazjum. Już we wrześniu odbyły się na kortach A. K. T. rozgrywki tennisowe o mistrzostwo naszego zakładu. Do rozgrywek stanęło 22 zawodników w obecności licznej publiczności. Mistrzem gimnazjum został kol. Błażyński Zbigniew VIIIa. W ślad za gimnazjum wyższem poszły klasy niższe, urządzając również na korcie tennisowym A. K. T. zawody międzyklasowe. Tytuł mistrza uzyskał kol. Funkenstein kl. IV.

W październiku odbył się międzyklasowy mecz tennisowy z gimnazjum ruskiem; spotkanie to zakończyło się ciężko wywalczonem zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 4 : 3.

Najwięcej zwolenników miała u nas gra w koszykówkę, o czem świadczyły ciągłe rozgrywki bądźto międzyklasowe, bądź spotkania międzyszkolne. Ze wszystkich drużyn naszego zakładu wysunęła się na czoło kl. VIIIa, która została mistrzem gimnazjum, a zatem i miasta Kołomyi.

W porze zimowej uprawialiśmy sport łyżwiarski, narciarski, a szczególnie hokejowy dzięki powstaniu kilku drużyn hokejowych, zorganizowanych przez p. prof. Lubczyńskiego. Treningi odbywały się na stawie „Świteź“ przez kilka tygodni — wreszcie pierwsze spotkanie publiczne: Ż. T. G. Dror — Gimnazjum polskie. Powyższy mecz przyniósł świetne zwycięstwo naszym młodym hokeistom. Zwycięska drużyna schodziła dumnie z boiska z wynikiem 8 : 0. I w innych rozgrywkach zdobyli nasi hokeiści piękne wyniki np. z gimnazjum ruskiem 3 : 3, 6 : 1. Mistrzostwo gimnazjum w hokeju a zatem i miasta Kołomyi zdobyła drużyna kl. VIIIa, drugie miejsce reprezentacja klas: VIa, VIb.

Z nastaniem wiosny zorganizowano klub piłkarski. Powstaje drużyna W. C. K. S. II. przy W. C. K. S. I., składająca się prawie z naszych uczniów. W meczach publicznych zwycięża drużyna nasza Hasmoneję 1 : 0 i remisuje z Drorem 2 : 2, drużyną o wiele silniejszą, mającą kilkuletnią za sobą pracę.

Największą sensacją w tym roku — to bardzo szybki rozwój sportu kajakowego. Rozwinął się on przy II drużynie harcerskiej. Posiadamy już 5 kajaków własnej roboty, a jeden z naszych harcerzy, dh. Popieluch Edward, otrzymał w Płocku pierwszą nagrodę za budowanie kajaków.

Obecnie trenują i ćwiczą uczniowie nasi do „Święta Sportowego“, które się odbędzie dorocznym zwyczajem w czerwcu.

Prawo do noszenia **państwowej odznaki sportowej** uzyskało 65 uczniów.

Petruszewicz VIb.

Wykłady dla abiturjentów.

Celem zorjentowania abiturjentów w wyborze zawodu urządziła Dyrekcja cykl wykładów, które wygłosili: p. sędzia Obuchowicz, p. ppułk. dypl. Matuszczak, p. prof. Bobin i p. inżynier Kordecki.

Ponadto wysłuchali abiturjenci za pośrednictwem zakładowego radja wykładów, jakie za staraniem Kuratorjum Szkolnego wygłosili profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego.

Wykłady te ułatwiły nam trafny wybór zawodu i wskazały słusznie na potrzebę sumiennej i wytrwałej pracy w uzyskaniu wiedzy oraz silnego charakteru dla przyszłej pracy obywatelskiej.

Hejda abiturjent.

Obchody i uroczystości.

Dnia 8. IX. 1931 wzięła nasza młodzież udział w nabożeństwie żałobnem, aby uczcić pamięć zmarłego Ministra W. R. i O. P. Dr. Sławomira Czerwińskiego. Uczniowie zebrali się po nabożeństwie w sali rysunkowej, gdzie wysłuchali przemówienia p. dyrektora zakładu. „Salus rei publicae suprema lex" oto dewiza, w myśl której żył i pracował Zmarły, oto cel nowego jutra, na co główny nacisk położył pan dyrektor w swem przemówieniu. Poczem zwrócił się do młodzieży z tym apelem: „Najlepszem uczczeniem pamięci Zmarłego i najpiękniejszym hołdem dla Jego czynów będzie spotęgowanie waszej pracy nad wyrobieniem w sercach waszych tych ideałów, które wypiastował w Swej duszy Zmarły i które mu przyświecały w całem życiu".

D. 19. IX. odprawiono żałobne nabożeństwo w kościele Ojców Jezuitów z okazji 100 letniej rocznicy bohaterskiej śmierci generała Sowińskiego na Woli pod Warszawą.

D. 13. IX. odsłonięto w Kołomyi odbudowany pomnik Franciszka Karpińskiego — poety Pokucia. W uroczystości wzięły udział rzesze publiczności, Władze, Urzędy, Stowarzyszenia i Szkoły. Pod pomnikiem przemawiali z trybuny: p. dyr. Boroń i p. prof. Bobin.

D. 22. IX. wzięli udział nasi uczniowie w nabożeństwie żałobn. za duszę ś. p. ks. Sokołowskiego proboszcza parafji we Lwowie, byłego katechety naszego zakładu.

D. 18. X. odbył się w sali kina „Mars" odczyt p. prof. Bobina o polskiem morzu. Prelegent podkreślił olbrzymie znaczenie ekonomiczne i polityczne, jakie ma dla Polski posiadanie Bałtyku i portu w Gdyni.

D. 24. X. jako w rocznicę 600-lecia zwycięskiej bitwy pod Płowcami wzięli udział nasi uczniowie w pochodzie, który ciągnął ulicami miasta z orkiestrą wojskową na czele. Świetlne transparenty, lampjony, tańce przy ognisku w strojach ludowych uczyniły na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Dnia 25. X. obchodzono w naszem mieście 1500-letnią rocznicę Soboru w Efezie. Zakład nasz wziął gremjalny udział w procesji z kościoła parafjalnego na terytorjum przyszłego kościoła, gdzie ks. prof. Karczewski zobrazował w swem podniosłem kazaniu kult Matki Boskiej w Polsce.

Dnia 11. XI. urządzili nasi uczniowie wraz z uczniami gimnazjum z rusk. jęz. naucz. w sali Kasy Oszczędności uroczysty poranek z powodu 13-lecia odzyskania niepodległości. Podniosłe przemówienie wygłosił p. prof. Zaczek.

Dnia 13. XI. zakład nasz obchodził uroczyście imieniny p. Dyrektora. W dowód hołdu i serdecznego stosunku, jaki łączy Koło Rodzicielskie z osobą Czcigodnego Jubilata, umieszczono w westibulu Gimnazjum tablicę pamiątkową, którą w tym dniu odsłonięto.

D. 16. XII. jako w 9 rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzpltej ś. p. Gabrjela Narutowicza byli uczniowie na żałobnem nabożeństwie.

D. 15. I. 1932 urządzili nasi harcerze tradycyjny opłatek z udziałem delegacji harcerek gimnazjum S. S. Urszulanek, delegata drużyny śniatyńskiej, grona profesorów i rodziców.

D. 30. I. obchodzili uczniowie uroczystość imienin Pana Prezydenta Ign. Mościckiego. Po nabożeństwie dziękczynnem zebrali się uczniowie w sali gimnastycznej, gdzie przemówił do młodzieży p.prof. Zaczek, przedstawiając działalność naukową i polityczną dostojnego Solenizanta.

D. 4. III. obchodził zakład święto swego patrona św. Kazimierza.

D. 11. III. brali udział uczniowie w żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Ks. biskupa Bandurskiego.

W dniu 18. III. jako w wigilję imienin Marszałka J. Piłsudskiego urządzili nasi uczniowie razem z uczniami gimnazjum z ruskim jęz. nauczania uroczystą akademję. Po produkcjach muzykalno wokalnych uczniów naszego zakładu i gimnazjum ruskiego, po przemówieniu kol. Błażyńskiego, pokazano na scenie cykl mistrzowsko ujętych obrazów p. t. „Pochód do wolności", ilustrujących dzieje polskiego oręża w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny.

W następnym dniu odbyło się w westibulu naszego gimnazjum odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci uczniów naszego zakładu, poległych w wojnie w latach 1914 — 18. Uroczystości przewodniczył p. dyrektor Boroń.

D. 2. V. uczcił nasz zakład pamięć Konstytucji 3. Maja uroczystym porankiem w sali Kasy Oszczędności. Na program złożyły się produkcje orkiestry gimnazjalnej, przemówienie p. prof. Chamuły, oraz tańce regjonalne wykonane przez uczniów naszych i uczenic Seminarjum. Tańce te, które wywołały ogólny zachwyt, powtórzono w dniu następnym podczas akademji obywatelskiej.

D. 21 V. w związku z konferencją rejonową dla spraw wychowania młodzieży odbył się 3-ci z rzędu Sejmik uczniowski. Przybycie wielu dostojnych gości jak JW. Pana wizytatora Ludwika Tulei, Gron. naucz. szkół średnich, przedstawicieli rodziców świadczyło wymownie o ważności wychowania społeczno-państw. młodzieży szkół średnich.

Gerstel i Mizerski VII b.

Od rodziców.

WANDA OBUCHOWICZOWA
członek Wydziału Koła Rodzicielskiego.

WSPÓŁPRACA DOMU ZE SZKOŁĄ.

Najistotniejszą i najbardziej realną pracą dla przyszłości narodu jest wychowanie młodzieży. Praca to ciężka, żmudna i pełna odpowiedzialności. Już w czasie wojny praca wychowawcza stawała się coraz trudniejsza, dziś zaś wymaga ona od nas całego poświęcenia się i jak największego wysiłku. Cała bowiem nasza cywilizacja obecna zmierza ku coraz bardziej wyrafinowanemu służeniu materjalnej stronie ludzkiej natury. Ludzi opanowała prawdziwa gorączka potrzeb. Ten to materjalistyczny nastrój życiowy przeniknął także do młodzieży, która posiada nader bystry zmysł dla ducha domu, a zatem i dla ducha całej epoki. Młodzież wyraźnie czuje, jak uboczną rolę odgrywają dziś w rzeczywistych obrachunkach i działalności dzisiejszego człowieka moce moralno-religijne, a jak wszędzie liczą się ludzie z pochwycić i zważyć się dającemi dobrami tego życia. Coraz mniej jest rodziców, którzyby umieli wpoić w swe dzieci lęk przed grzechem, ponieważ oni sami tego lęku już nie odczuwają.

Techniczna nasza kultura bardziej niż kiedykolwiek uczyniła życie wygodnem, a przecie ludzie bezradniejsi są dziś wobec ciosów życia niż kiedykolwiek, byle cierpienie podcina im korzenie. Albowiem przeciw wieczystej tragice losu nie pomoże żadna techniczna tylko wiedza lecz jedynie kultura wewnętrzna. Wobec niedoli czasów dzisiejszych coraz silniejsze wzrasta żądanie wyrobienia w człowieku siły ducha, wykształcenia woli i charakteru. Prawdziwe wychowanie jako najwyższy swój postulat powinno postawić wyrobienie w młodzieży nieugiętego charakteru.

Na czem polega istota silnego charakteru? Mówimy n. p.: ten człowiek ma charakter. Rozumiemy przez to, że oto w świecie zmiennym i znikomym zjawiło się coś stałego i niewzruszonego; osobistość, której nie zmieniają wrażenia zewnętrzne, lecz która na zewnątrz działa z mocno osadzonego jądra duchowych przekonań i przekonaniom tym dochowuje wiary aż po śmierć.

Teraz kwestja jak wyrobić w młodzieży charakter mocny i nieugięty? W jaki sposób wychować ją? Do niedawna jeszcze uważano, że obowiązkiem domu i rodziców jest wychowanie młodzieży. Szkoła natomiast była zakładem wyłącznie naukowym. W ostatnich czasach pojęcia te gruntownie się zmieniły. Jeden z polskich ministrów w okólniku z 1927 r. tak powiada:

„Głównem zadaniem każdej szkoły powinno być wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie i moralnie, oraz uspołecznionych, państwowo twórczych obywateli. Szkoła przyjmuje na siebie ciężar wychowania młodzieży i wyrobienia jej charakteru. — Praca jednak wychowawcza stanowi w jednakiej mierze obowiązek szkoły i domu. Uchylanie się od niej domu w mniemaniu, że wszystko, co jest potrzebne, winna zrobić szkoła bez udziału rodziców, pociąga za sobą fatalne skutki. Jeśli praca wychowawcza odbywa się w szkole zupełnie niezależnie od domu, który w swych zabiegach wychowawczych nie troszczy się o szkołę, to wiele wysiłków idzie na marne, duże zasoby energji trwoni się napróżno. Wszak szkoła może budować tylko na fundamencie położonym przez dom, a co ona wzniesie na podwalinach to powinni rodzice znowu ze swej strony umocnić. Praca tych dwu czynników musi być skoordynowana.

Przypatrzmy się, jak się przedstawia współpraca na terenie naszego gimnazjum. Koło Rodzicielskie zostało założone przed dwoma laty. Rozwinęło w tym czasie intensywną działalność w kierunku materjalnej opieki nad młodzieżą, jak świadczą zresztą o tem cyfry sum wydatkowanych przez Koło. Natomiast nie zainteresowało się jeszcze dostatecznie dotychczas sprawami wychowawczemi. Takie zapoczątkowanie pracy a nie inne, było koniecznością. Przez otoczenie ucznia opieką materjalną zyskało sobie Koło zaufanie szkoły i zbliżenie się do niej. Obecnie przyszedł czas na zainteresowanie się pracą wychowawczą. Rozpowszechnione jest mniemanie, że rodzice współpracują ze szkołą wówczas, gdy w porozumieniu z nauczycielem dbają o pomyślne wyniki nauki i wychowania ich dziecka. Jest to jednak mało. Bo nietylko jednostki mają wdrażać się do dobrowolnego przestrzegania zasad życia duchowego i etycznego, ale całe społeczeństwo winno dążyć do tego. Nie mogą rodzice dbać tylko o to, by ich dziecku było dobrze, ale aby i z niem innym było dobrze, by umiało ono podporządkować swoje sprawy osobiste interesowi ogółu, by gotowem było nieść pomoc każdemu, kto tej pomocy potrzebuje. Jednostki przechodzące przez szkołę mają się złożyć w masie na społeczeństwo o wartości dodatniej.

Do tego trzeba jednak, by egoizm rodzicielski, zamykający się w trosce o własne dziecko, ustąpił szlachetnej trosce o ogólne wychowanie młodzieży. Powinniśmy więc skoordynować swe prace ze szkołą, przedewszystkiem zaś musimy pozbyć się owej głęboko zakorzenionej nieufności względem szkoły i nauczyciela. Często dziś jeszcze szkołę uważa się za „malum necessarium“ a na nauczycieli spogląda się wrogo, niejednokrotnie zaś surowo krytykuje się zarządzenia szkoły. Niema ani cienia zaufania domu do szkoły. Jest nawet wielki

procent rodziców, którzy nie znają zupełnie nauczyciela, od którego zależnem jest wychowanie ich dziecka. Dopiero, gdy grozi zła nota ich dziecku, wówczas starają się zbliżyć. Nie czują potrzeby porozumienia się ze szkołą co do postępów i zachowania się dziecka.

Rzeczą szkoły jest wytworzyć takie warunki, by rodzice uznali jej autorytet i wyższość w dziedzinie wychowania. Na odwrót rodzice powinni popierać wymagania szkoły, czuwać nad sumienną pracą ucznia w domu, nie krytykować zarządzeń szkoły i nie pokrywać niedbalstwa i lekceważenia przez dziecko obowiązków szkolnych. Obowiązkiem rodziców jest zapoznać wychowawcę z warunkami wśród których rozwija się dziecko. Z drugiej jednak strony szkoła musi sobie jasno zdać sprawę, że jej dotychczasowy autorytet jest wobec obecnej młodzieży często niewielki. Nauczyciel w szkole, a rodzice w domu jednako już nie mogą polegać na autorytecie związanym z ich stanowiskiem albo mającym z niego wynikać. Winni natomiast opierać się na tem, na co ich samych stać, co mogą sami z siebie wykrzesać — na swej własnej osobowości. Mogą liczyć tylko na siły wewnętrzne, dzięki którym otoczy ich atmosfera czci i szacunku oraz zaufania. Autorytetowi, na takich opierającemu się podstawach, młodzież chętnie daje posłuch. Apodyktyczna bowiem forma rozkazu wywołuje w młodzieży chęć sprzeciwu. W tem tkwi jedna z przyczyn, dla której szkoła przez organizacje samorządowe przerzuciła część pracy wychowawczej bezpośrednio na młodzież, osiągając dodatnie wyniki.

Młodzież powojenna przedstawia materjał zupełnie inny niż dawne generacje. Pod względem fizycznym znacznie słabsza, posiada mniejszy zasób sił nerwowych, a większą wrażliwość. Stąd metody wychowawcze muszą być inne. Autorytet siły, autorytet nakazu i zakazu musi być zastąpiony wyższym, szlachetniejszym autorytetem duchowej wartości.

Dzisiejszą młodzież oskarza się o brak podniosłych porywów, zarzuca się jej, że jest wyzuta z wszelkiego idealizmu, jednem słowem, że młodzież przedwojenna była lepsza od obecnej. Tak nie jest. Młodzież dzisiejsza jest inną, inną drogą podąża w krainę ideału. W dziejach ludzkości odbywa się nieustanne falowanie życia. Po okresie racjonalizmu nastąpił okres romantyzmu, po okresie, w którym pokolenia - „zrodzone w niewoli, okute w powiciu“ — czerpały soki życia duchowego z poezji romantycznej, przyszło pokolenie zajmujące zgoła inne stanowisko do poezji. Idealizm młodych ma inną orjentację. W dzisiejszych czasach motywem życia nie może być tęsknota, szukająca ukojenia w opisywaniu piękności ojczystej ziemi. Doba odbudowy państwa wymaga od nas, byśmy tworzyli

piękność ojczyzny, jej granice wzmacniali, dobrobyt krzewili, czuwali nad jej bezpieczeństwem. Zmieniły się czasy, zmieniły się też kierunki, w jakich pokolenia szukają wartości aktualnych.

Skargi i żale z powodu zepsucia współczesnej młodzieży są bezzasadne i nie rzeczowe, utrudniają tylko porozumienie z młodem pokoleniem. Bezsprzecznie są liczne błędy po stronie młodzieży. Właśnie praca wychowawcza ma dopomagać młodzieży, by się tych błędów pozbyła. Pokieruje młodzieżą ten tylko, kto tę młodzież kocha, kto wierzy w jej przyszłość. Swiata młodych nie przebuduje zrzędzenie, lecz zapał, płynący z ukochania wielkiej idei.

O jednej sprawie pamiętać musimy, my rodzice wychowując młode pokolenie, że pracę wychowawczą zacząć należy od siebie. Nie zdołamy wychować młodego pokolenia o ile nie zdołamy w sobie wypracować niezłomnej i nieugiętej woli. Bo nie zewnętrzne oddziaływanie wychowawcy, lecz najgłębsza decyzja jego duszy wpływa na rzeczywisty wynik jego pracy. Nasze dzieci stają się takiemi, jakiemi sobie naprawdę mieć je życzymy w najtajniejszych głębiach dusz naszych. Ileż to matek życzyłoby sobie, aby ich syn miał charakter nieugięty, ale gdyby im uprzytomniano, że droga charakteru, to zawsze droga walki i cierpienia, wtedyby się objawiło, że życzą one sobie raczej powodzenia dla syna. Pracujmy więc wytrwale nad sobą, a wychowamy dzielnych budowniczych wielkiej Polski.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA RODZICIELSKIEGO.

W roku szkolnym 1931|32 Koło Rodzicielskie rozwinęło swą działalność w żywem tempie w myśl idei: rodzice ze szkołą, szkoła z rodzicami". W pracy swej Koło dążyło do zacieśnienia węzłów ze szkołą, aby wspólnemi siłami wychować nowe pokolenie, któreby odpowiedziało zadaniu, jakie nakłada na nie duch czasu, idea Państwa naszego i forma nowego społeczeństwa. Współpracowało więc Koło razem z Gronem nauczycielskiem nad podniesieniem kulturalnem młodzieży, wyrobieniem jej towarzyskiem, nie zapominając przytem o jej zdrowiu fizycznem. Czyniło to zaś przez patronaty klasowe, które co pewien czas odbywały posiedzenia w obecności opiekunów klasowych i nauczycieli uczących w danej klasie. Na tych posiedzeniach omawiano sprawy wychowania, nauki oraz potrzeb materjalnych młodzieży. Za pośrednictwem patronatów sprawy powyzsze dochodziły do wiadomości zarządu Koła Rodzicielskiego, który ze swej strony wszelakim brakom starał się zaradzić.

Ponieważ stan materjalny u znacznej liczby młodzieży miejscowej przedstawiał się nader ujemnie, przeto Koło z dyrektorem zakładu p Boroniem i z Gronem nauczycielskiem poświęciło dużo czasu i energji na zbieranie funduszów, aby nieść pomoc biednym uczniom. W tym celu w ciągu roku szkolnego urządzono festyn we wrześniu 1931, wentę przedświąteczną 13 marca 1932 oraz festyn wiosenny 22 maja 1932. Imprezy te przyniosły dochód netto 2480 zł, które rozdzielono między biednych uczniów na ubrania, opłatę taksy administracyjnej, na cele lecznicze, nadto na subwencję na zakupno radja, na poparcie finansowe organu samorządu uczniowskiego „Naszej Niwy" i na subwencje dla kolonij wakacyjnych.

Oprócz tego patronaty poszczególnych klas urządzały w porze zimowej tak zwane „herbatki", urozmaicone śpiewem, muzyką, deklamacją, grami towarzyskiemi i ćwiczeniami harcerskiemi. W czasie tych herbatek młodzież w obecności rodziców, opiekunów klasowych i nauczycieli zaprawiała się do życia towarzyskiego. Uzyskane z tych imprez fundusze obracano na cele humanitarno-oświatowe uczniów.

Dnia 13 listopada 1931 urządziło Koło odsłonięcie tablicy ku uczczeniu zasług i długoletniej pracy dyrektora zakładu p. Stanisława Boronia. Uroczystość ta miała charakter nader podniosły i wzruszający. W westybulu gimnazjum, ustrojonym przez młodzież zielenią i flagami o barwach narodowych, zebrali się przedstawiciele władz miejscowych, rodzice uczniów i młodzież.

Po przemówieniu prezesa Koła Rodzicielskiego p. Domi-

szewskiego, który w słowach prostych a szczerych przedstawił żmudną i pełną ofiary pracę Dyrektora na tutejszej placówce, nastąpiło odsłonięcie tablicy, poczem zebrani przeszli do sali gimnastycznej, gdzie młodzież i Koło Rodzicielskie złożyli Dyrektorowi życzenia imieninowe. W imieniu rodziców i byłych uczniów przemówił Dr. Bahr, a w imieniu młodzieży uczeń kl. VIII Błażyński. Przemówienie tak przedstawiciela rodziców, jak i uczniów było nacechowane uczuciem wielkiej czci i szczerej wdzięczności dla Solenizanta za Jego trudy, poniesione około wychowania polskiej młodzieży kresowej. Zkolei Dyrektor podziękował rodzicom i młodzieży w słowach krótkich i zwięzłych, w których wskazał zadania, jakie czekają w przyszłości Koło Rodzicielskie i młodzież. Odśpiewanie kantaty przez uczniów pod batutą nauczyciela Korzeniowskiego zakończyło tę podniosłą uroczystość.

Dnia 21 lutego 1932 odbyło się walne zebranie członków Koła, na którem dokonano wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli prezesi patronatów poszczególnych klas i przedstawiciele rodziców. Wydział Koła stanowią obecnie: Matejak Józef inspektor skarbowy prezes, Obuchowiczowa Wanda zastępca prezesa, Patkowski Mikołaj sekretarz, Dr. Lewin zastępca sekretarza, Piskozub Józef skarbnik, inż. Marmorosch Jakób zastępca skarbnika, nadto jako członkowie wydziału p. p. starosta powiatowy Dr. Józef Nowak, Chudzikiewiczowa Marja, Dr. Aszkenazy Klara, pułkownik Grabowski, redaktor Nagay, Królowa i em. sędzia S. O. Władysław Piskozub.

Nowy Wydział poza urządzeniem wspomnianych imprez i udzielaniem młodzieży zapomóg zajął się ułożeniem statutu Koła.

W pracy i zmaganiach Koła służył zawsze pomocą Dyrektor zakładu wraz z Gronem nauczycielskiem, za co Mu oraz Gronu prezydjum Koła składa serdeczne podziękowanie.

M. Patkowski
sekretarz Koła.